

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## MORD PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 90

### Stały bywalec, znajdujący się w tym domu jaskini hazardu, zastrzelił swego rywala

#### Młodzież szkolna w petach podejrzanych indywiduów

Przed kilku miesiącami „Głos Poranny”, jako jedyne pismo w Łodzi, poruszył sprawę KLUBU PING - PONGOWEGO, PRZY UL. CEGIELNIANEJ, w którym młodzież szkolna uprawiała hazard, przegrywając tam pieniądze, przeznaczone na wpisy i książki.

Widocznie kierownik klubu powodziło się nieźle, bo ostatecznie zakupił OBSZERNY LOKAL PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 90 w drugiem podwórzu na parterze, gdzie uprawiali nadal swój nieczyny proceder.

Dom gry utrzymywany był przez niejakiego Lazera Goldshajma.

Stałym bywalcem „kasyna” był

19-LETNI LOBA KARELICKI, będący postrachem młodzieży szkolnej, terroryzując ją i zmuszając do udziału w hazardowej grze. W lokalu tym bywał również częstym gościem

29-LETNI BOLESŁAW MILLER

(Grabowa 23). Miedzy nim a Karellickim toczyła się od dłuższego czasu walka o wpływy nad zgrywającą się młodzieżą. Miller nie mógł wybaczyć Karellickiemu, że potrafi on w genialny sposób

CIAGNAĆ ZYSKI Z ŁATWOWIERNYCH.

Wczoraj około godziny 11-ej wieczorem przybył do klubu niewien kolega Karellickiego i ostrzegł go, że wkrótce nadejdzie MILLER Z WYOSTRZONYM SZTYLETEM I ZAMORDUJE GO.

Karellicki wydobyl wówczas z kieszeni naladowany pięciu kulami rewolwer i przygotował się na przyjęcie nieproszonego gościa. Gdy Miller wszedł i ujrzał uzbrojonego Karellickiego, na chwilę zatrzymał się, potem wycofał się z lokalu. Nie opuścił jednak oficyny, lecz ZATRZYMAŁ SIĘ W BRAMIE.

Podejrzewając zasadzkę Karellicki wyszedł z lokalu, nie wy-

puszczając rewolweru z ręki. W bramie natknął się na Millera, któremu zagroził, że jeśli się zbliży, zrobi użytek z broni. Nie zważając na to ostrzeżenie MILLER RZUCIŁ SIĘ ZE SZTYLETEM na swego antagonistę.

KARELICKI STRZELIŁ, TRAFIAJĄC MILLERA W SERCE.

Na odgłos huk wybiegli z mieszkań lokatorzy i zaalarmowali policję oraz lekarza, który skonstatował ZGON MILLERA.

Na miejsce przybyły właże

z insp. Niedzielskim i nadkom. Weyerem na czele.

Zabójca Karellicki bynajmniej NIE ZAMIERZAŁ UCIEKAĆ, lecz spokojnie czekał na przybycie policji i wręczył jej rewolwer, na który nie posiadał pozwolenia. Badany Karellicki

oświadczył, że strzelał W OBRONIE WŁASNEGO ŻYCIA.

Został on aresztowany i osadzony w urzędzie śledczym.

Trup Millera spoczywał na miejscu aż do zejścia władz sądowo-śledczych. (p)

## General Składkowski ręczy honorem, że żaden z oficerów nie otrzymuje tantjem w zakładach wojskowych

### Atak dwóch posłów Arciszewskich na ministerstwo

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Sejm zajmował się wczoraj głownie sprawami związanymi z ustawą wojskową. Wielką dyskusję wywołała ustawa o ZWOLNIENIU Z CIAŁ SPRZĘTU SPROWADZANEGO DLA PO-TRZEB ARMJI.

Wystąpił przeciwko niej pos. Arciszewski z Klubu Narodowego, który uważa, że rozwielił się u nas etatyzm zabijając wytwórczość prywatną. Przechodząc do wytwórni uzbrojenia p. Arciszewski powiada:

— W statucie wytwórni jest powiedziane, że 50 proc. wraca do skarbu, a 30 proc. idzie na tantjemy dla rady, administracji i dyrektora.

Kto wchodzi w skład tej rady?

Wchodzi: zastępca szefa administracji armji (marsz. Świątalski dzwoni) i kilku innych wyższych dygnitarzy min. spraw wojsk., którzy pobierają tantjemy.

Wiceminister Składkowski: — Kto z M. S. Wojsk. pobiera tantjemy? Proszę o nazwiska.

Pos. Arciszewski: — Zastępca szefa administracji armji, prezes najwyższej izby kontroli wojskowej i szef korpusu kontrolerów.

Min. Składkowski: — To nie prawda.

Pos. Arciszewski: — Pan gene-

ral nie zgadza się z gen. Konarszewskim, który w roku zeszłym powiedział, że pobierają.

— Ale to nie wszystko — mówi dalej p. Arciszewski — gdyż według statutu ci sami panowie, którzy robią budżet, dają zamówienia i dostają tantjemy z tych zamówień.

Takie rzeczy nietylko dzieją się w zakładzie uzbrojenia ale i w zakładach lotniczych i innych. Niema żadnego wyższego urzędnika w ministerstwie, któryby nie pobierał oprócz gaży, jakiegokolwiek tantjemu albo gratyfikacji w jakiej wytwórni.

Te słowa wywołały wielką burzę.

Wchodzi na trybunę gen. Składkowski i zaczyna mówić pod adresem p. Arciszewskiego, którego przez cały czas tytułuje pułkownikiem.

— Stwierdzam, że żadnych tantjem z zakładów wojskowych oficerowie nie otrzymują. Do rad nadzorczych należy szereg oficerów, lecz tylko po to, aby zabezpieczyć interesy wojskowe w tych zakładach. Ci oficerowie pobierają wszyscy jednakowo po 200 zł. miesięcznie. Nie jest to jednak żadna tantjema, bo nie zależy od obrotu i dochodów fabryki. Stwierdzam to, jako polak, jako człowiek i jako ofi-

cer. I jestem gotów ponieść wszelkie konsekwencje.

Pos. Arciszewski: — A statut?

Gen. Składkowski: — Ja nie mówię co jest w statutach, ale o tem co jest w życiu.

Pos. Trąpczyński: — A jak było dawniej?

Gen. Składkowski: — Stwierdzam to, co jest obecnie. O tem, żeby wojskowi pobierali tantjemy nie nie słyszałem. Stwierdzam pod słowem honoru, że żaden z oficerów, których nazwiska odczytał pan pułkownik, tantjem nie otrzymuje.

Wskutek kryzysu w przemyśle wojennym obciążam 13 i 14 pensję, a teraz wszystkie tantjemy prywatnym urzędnikom zlikwidowałem.

Niemniejsze zainteresowanie wywołuje następna ustawa o KOLEJACH W CZASIE WOJNY.

Dotychczas obowiązywała w tym względzie ustawa z 1920 roku, według której koleje mogą być zmilitaryzowane na wypadek wojny. Obecnie wprowadza się zmianę, że militaryzacja może nastąpić w razie grożącego państwu niebezpieczeństwa.

Postanowienia ustawy atakowali poseł Tomasz Arciszewski (PPS) i płk. Arciszewski z Kl. Narodowego.

Po ich oświadczeniach wchodzi

na trybunę pos. Miedziński (BB) i powiada:

— Formuła w interesie państwa nie jest zastosowana po raz pierwszy. Wiemy, że pewne nasze sąsiedztwo, jeśliby zamierzało nas zaatakować, to naprzód starałoby się doprowadzić do zamieszek i sparaliżować aparat wewnętrzny, a potem wkroczyć jakoby z tytułu niesienia pomocy. Określenie stanu „zagrożeni wojną” jest takie niewygodne ze względów politycznych. Budzi to panikę w społeczeństwie, a oprócz tego nazewnictwo taka uchwała może być powodem że to państwo byłoby uważane za napastnika.

Po tem oświadczeniu p. Miedzińskiego marszałek o godz. 11 wieczorem posiedzenie przerwał. Następne posiedzenie w piątek, rano. Na porządku dziennym: Zmiana ustawy o ochronie lokatorów, wniosek PPS o autonomję dla Małopolski Wschodniej oraz pierwsze czytanie budżetu.

## Uchylenie konfiskat za sprawozdanie z procesu

BYDGOSZCZ, 4, 11. Dzienniki bydgoskie uległy w ostatnich dniach wielokrotnym konfiskatom niektórych ustępów sprawozdań z przebiegu procesu brzeskiego. Prokurator sądu okręgowego polecił jednak cofnąć te konfiskaty, motywując swą decyzję tem, iż „wierne streszczenie przebiegu jawnej rozprawy sądowej, tak jak i interpelacje poselskie w sejmie konfiskatom nie podlegają”.

## Sejm odroczone na miesiąc w sobotę po ukończeniu debaty nad budżetem

Warsz. kor. „Gł. Por.” telef.: W gabinecie marsz. Świątalskiego odbyła się wczoraj konferencja z udziałem premiera

Prystora, marsz. Raczkiewicza, oraz pos. Sławka.

Po konferencji stało się wiadomem, że w nadchodząca so-

botę po ukończeniu debaty nad budżetem sesja parlamentu zostanie odroczone na dni 30.



# Ekscesy antyżydowskie studentów

Kraków, a ostatnio Warszawa stały się widownią zajęć, które muszą wywołać oburzenie w całym zdrowo myślącym społeczeństwie. Przyszłość narodu, młodzież uniwersytecka, która już za kilka lat ma zająć najodpowiedzialniejsze stanowiska daje nam dziś pożalowania godne widowisko. Zamiast wypisać na swych sztandarach szczytne hasła, pod jakim kroczyła zawsze nasza młodzież akademicka, a więc: postęp, tolerancja, braterstwo, hołduje ona dziś w swej większości ciemności, szowinizmowi i nienawiści. Nienawiści rasowe i wyznaniowe grają dziś tak dominującą rolę, jak w najgorszych okresach średniowiecznego obskurantyzmu. Kryzys powojenny, jaki wstrząsa dziś światem we wszystkich dziedzinach, położył smac swą straszna rękę również na umysłach współczesnej młodzieży, przynajmniej w tej części Europy. Dopiero niedawno czytaliśmy o podobnych ekscesach w Budapeszcie i Wiedniu, nie mówiąc już o przysławionym Bukareszcie, gdzie powtarzają się one systematycznie.

Jak widzimy przykład jest zaraźliwy. Mimo to nie wolno twierdzić, aby tendencje, objawiające się w naszych środowiskach uniwersyteckich były symptomatyczne dla wszystkich społeczeństw akademickich. Ty le wszak mamy na szerokim Zachodzie wyższych uczelni, a nigdzie nie spotykamy zajęć o podobnie wąskim podkładzie. Rozumiemy odruchy żywiołowe studenterii; uznajemy spontaniczne wybuchy młodych temperamentów w wielkich sprawach ogólnoludzkich i narodowych — wszak tyle pięknych tradycji świeci przykładem w dziejach naszych walk o wolność i niepodległość, w których ucząca się młodzież odgrywała bodaj decydującą rolę. Tem smutniejsze refleksje ogarniają, gdy się widzi, że szlachetne zło to górnych dążeń dnia wczorajszego, wymienione zostało na

brudny stop niskich pobudek i zawiści rasowych obecnej doby. Zamiast wielkich, szlachetnych dążeń, przerastających swym ogromem glob ziemski, zdziwienie i mizerne deptanie wokół błotnistej podwórka. Zamiast

„Kochaj bliźniego” — „Bij żydów!”

Zaczęło się, jak to zwykle bywa, od drobnostki — nikłego zajęcia pomiędzy jednostkami różnej plei i odmiennego pochodzenia; skończyło się na

„wielkiej kwestji”, podniesionej na wyżyny dogmatu ogólnie narodowego, sprawy trupów żydowskich.

Ta walka o trupy — to symbol strupieszalności mózgowie domorosłych naszych nacjona-

listów. Te trupy — stały się alfą i omegą dążeń zacofańców wszelkiej maści. Cała atmosfera przesiąknięta cuchnącym powietrzem grobowym — i w tej atmosferze lubuje się kwiat narodu! Smutne refleksje ogarniają, gdy się pomyśli, jakie oblicze będzie posiadała przyszła nasza inteligencja.

Nie załamujmy jednak rąk. Istnieje poważna garść akademików, którym nietylko obecne podobne wystąpienia, ale którzy zwalczają je z całą energią, jako niegodne człowieka XX-go wieku. Ci ratują honor wyższych uczelni w Polsce i potępiają naszą „czarną sotnię”, uprawiającą pod płaszczykiem „trupów”, najordynarniejszą na gonkę o najbardziej przyziemnym podkładzie konkurencyjnym. Miejmy nadzieję, że pomi mo wszystko ta garść młodzieży mądrej i sprawiedliwej weźmie górę nad wstecznictwem i chuliganerją.

## Bójki studenckie w Warszawie

Wczoraj ponownie doszło do starć między akademikami żydami i młodzieżą narodową

### Interpelacja do min. oświaty w sejmie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczoraj około godz. 3 pop. przed gmachem uniwersytetu na Krakowskim Przedmieściu doszło do starcia między grupą studentów żydów, w liczbie około 100 osób i grupą młodzieży narodowej, w liczbie około 200 osób.

Po interwencji policji zajścia zostały zlikwidowane.

Pozatem doszło do bójki młodzieży narodowej ze studentami w czasie wyborów syndyka I i II roku słuchaczy prawa.

Bójka przeniosła się poza bramy uniwersytetu i znowu policja zmuszona była interwenjować.

W związku z onegdajszymi i

### Uniwersytet krakowski otwarty

Apel rektora do młodzieży akademickiej

KRAKÓW, 4 listopada. (Pat.) Rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Michalski, wydał następujący komunikat:

„Do młodzieży akademickiej. Ogłoszam niniejszem otwarcie uniwersytetu, w czwartek, dnia 5 listopada b. roku o godzinie 7

wczorajszymi zajęciami na uniwersytecie warszawskim koło żydowskie zgłosiło interpelację do ministra oświaty. Interpelację tę podpisała również PPS.

m. 30 rano w nadziei, że żadne niepokoje już się nie powtórzą i że nie będzie potrzeby wydawania ostrzejszych zarządzeń”.

## Zamach samobójczy przemysłowca warszawskiego

WARSZAWA, 4. 11. Wczoraj około godz. 3 popołudniu w mieszkaniu własnym w domu Nr. 11 przy ulicy Oboźnej, wystrzałem rewolwerowym w okolicę serca usiłował pozbawić się życia znany przemysłowiec warszawski, 45-let-

ni Jakub Kohn, zamieszkujący tam z żoną i dwojgiem dzieci.

Gdy zaalarmowani odgłosem wystrzału domownicy wbiegli do gabinetu, zastali przemysłowca już nieprzytomnego na kanapie w kału ży krwi.

Niezwłocznie wezwano lekarzy. Z orzeczenia ich wynika, że kula utkwiała w okolicy serca.

Chorego czasowo nie można podać operacji.

Dr. med.  
**J. Herszfinkel**  
Chor. dzieci  
przeprowadził się na ul.  
Zieloną 8-a, telef. 111-87.

### Most Masaryka w Lyonie

W tych dniach Radiojournal z Czechosłowacji transmitował z Lyonu uroczystości, jakie odbywały się tam z okazji przemianowania mostu (Pont de la Gare) na most Masaryka. Uroczystość lyońska odbywała się z inicjatywy tamtejszej kolonii czechosłowackiej i m. in. wziął w niej udział burmistrz miasta Lyonu E. Herriot oraz przedstawiciele rady miejskiej. Był premier francuski, Herriot, wygłosił odczyt o prezydencie Masaryku. Przedstawił jego twórczą działalność i zasługi utworzenia republiki czechosłowackiej, jak również jego stosunek do Francji. Przebieg uroczystości śledzony był w Czechosłowacji z wielkim zainteresowaniem.

### Nowe banknoty 20-złotowe

Z Warszawy donoszą:

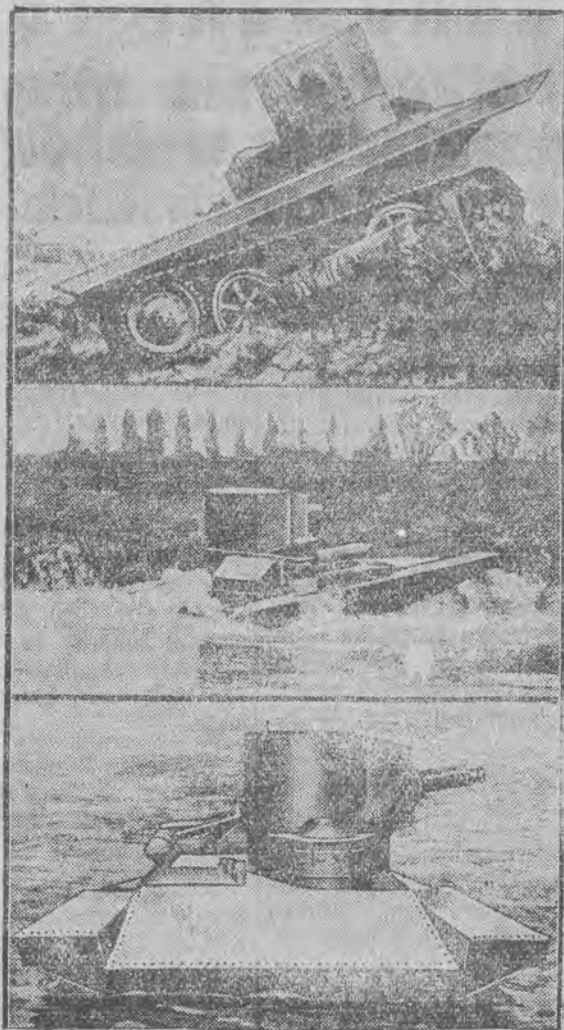
Bank Polski przygotowuje obecnie nowe papierowe banknoty 20-złotowe. Będą one zupełnie odmienne od dotychczasowych, kolor ich będzie tęczowy, rysunek wyobrażać będzie głowę dziewczyny.

### Ulica... Kryzysowa

Rada miasta Kutna stanie się zapewne głośna w całej Polsce z powodu uchwały, jaką niemal jednogłośnie powzięła na ostatnim swym posiedzeniu. Rozpatrywana była sprawa nazw ulic w nowopowstałej części miasta. Otóż jedna z ulic postanowiono nazwać ulicą... Kryzysową.

Podobno i w Warszawie święta taki projekt.

### Najnowsza broń wojenna



Pływający czołg, demonstrowany podczas ostatnich manewrów armji angielskiej

Dr. med.  
**H. Rózaner**  
Narutowicza (Dzielna) 9  
tel. 128-08  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Przyjmuje od 8—10 i 4—8.  
W niedziele i święta od 9—12  
Elektroterapia  
Oddzielna poseskałnia dla Pań.

Wspaniała sztuka filmowa reżyserji E. GREGORA p. t.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„CAPITOL”**  
Dziś i dni następnych!

## Swawolne Studentki

Dramat miłosny, osnuty na tle ekscentrycznych wybrków dzisiejszych współczesnych dziewcząt  
Zew pleci! Szał zmysłów i pożądania, to fabuła tego filmu!  
W rolach głównych:

**Bessie Lowe, Cliff Edwardss**

CENY MIEJSC POPULARNE!

Początek w dni powszednie o godz. 4.30.  
W soboty i niedziele o 12.30.

Dziś i dni następnych! Potężne arcydzieło dźwiękowe reżyserji LEONA POIRIER.

Muzykę wykonała orkiestra Opery Paryskiej

## „CAIN”

Wzruszający dramat obrazujący bunt duszy ludzkiej przeciw cywilizacji. Cudowny poemat z krainy dalekich mórz.  
W rolach głównych:

znakomity **Thamy Bourdelle** oraz premjowana piękność **Rama Tahé**  
wsp. polinezyjskich

Początek o 4, w sob. i niedz. o 12. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Aparatura dźwiękowa najnowszego modelu „Klangfilm”





# Proces brzeski będzie odroczone?

## „Dziki” poseł Sawicki bohaterem wczorajszej rozprawy sądowej

Jeden rysuje — drugi koryguje...

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sądu w sprawie przywódców „Centrolewu” poświęcono w pierwszym rzędzie osobie oskarżonego Sawickiego, który wszedł do sejmu z dzikiej listy, a następnie przyłączył się do Stronnictwa Chłopskiego.

Na ławie oskarżonych brak oskarżonego Liebermana, Prądziera, Ciołkosza i Barlickiego.

Adw. Berenson w swym zeznaniu, gdzie prowadzi notatki, rysuje z wielkim zainteresowaniem

poszczególnych świadków. Witos rozłożył przed sobą odbitki wydawnictwa „Piasta”, „Zielonego Sztandaru” i

z uwagą robi korekty.

Po złożeniu zeznań świadkowie przechodzą do kancelarii, gdzie specjalnie delegowany urzędnik wystawia im rachunki do kasy sądowej, w której odbierają zwrot kosztów.

Dzień po dniu kasa sądowa wypłaca mniej więcej około tysiąca złotych przesłuchanym świadkom.

Tak potrwa do końca przewodu sądowego.

W trakcie badania pierwszego świadka, wchodzi na salę adwokaci i prok. Rauze, Prok. Grabowskiego nie ma.

### Świadek Rostek

Świadek Józef Rostek, przewodnik policji był na wiecach na wiosnę 1929-30 roku, kiedy przemawiał poseł Sawicki. Świadek mówi do „trudnej” polszczyzny. Oto dosłownie jego przemówienie:

— Obaj przemówienie były tej samej treści, jak zwykle poseł Sawicki. Było raz 500, 700 osób drugi raz. Te wiece były zgłaszane. Rozpoczął od tego, dlaczego z obozu rolników poszedł do stronnictwa chłopskiego.

A potem walczył na rząd.

Mówił, że jest on, żeby chłopom męczył i podatki z gardła wydierał. Mówił, że rząd wydał 13 milionów na wybory i dał Polakiewiczowi i Kosibile 500 tysięcy.

że wszedł do B. B. Ze rząd zrobił zamach stanu, a rządził bagną. Ale przyjdzie taka chwila, że ci co rządzą będą na słupach, a my weźmiemy widły do rąk.

### Do czego miały służyć „widły”?

Przewodniczący zapytuje czy Sawicki rozdawał ulotki, na co świadek odpowiada:

— Tak. Jedną miałem w ręku. Była „a la” broszura.

Prok. Rauze: — Czy nawoływał do obalenia przemocą rządu?

Świadek odpowiada twierdząco.

Prok. Rauze: — Skąd rząd miał 8 milionów? Czy nie mówił, że ukradł?

Św.: — O tem, że w rządzie kradną, mówił często.

Adw. Ujazdowski zapytuje czy oskarżony wzywał do obrony konstytucji?

Okazuje się z zeznań świadka, że pos. Sawicki nawoływał do obrony konstytucji, twierdząc, że gdyby miała być zmieniona droga gwałtu, należy ją bronić choćby widłami.

### „Rząd wiszący na latarniach”

Nauczyciel p. Hilarski ze Ściennej opowiada o wiecu p. Sawickiego, urządzonym w tej miejscowości w maju 1929 roku. Dla zapadłej miejsciny była to sensacja. Sawicki mówił, że rząd marsz. Piłsudskiego składający się z pułkowników i generałów nie pozwala wyjaśnić dlaczego

obrócono około 500 milionów na wybory (uśmiechy sceptyczne). P. Hilarski tylko tyle zdolał ze siebie wydobyć, zatrzymał się w mówieniu i prosi sąd o odczytanie wyroku. Chyba myślał o zeznaniu.

Przew.: — Czy tylko raz był pan na przemówieniu Sawickiego?

Św.: — Tak. — Czy nie nawoływał do usunięcia rządu przemocą?

Św.: — Mówił, że należy uzbroić się w pałki i kijki i usunąć rząd, który jest najwyższą dyktaturą. Że niedługo będziemy widzieć rząd wiszący na latarniach.

Adw. Czernicki: — Czy wiece był legalny?

Św.: — Nie umiem odpowiedzieć.

Adw.: — A czy mówił, że rząd sam zrobi zamach stanu i zmieni konstytucję?

Św.: — Mówił.

Adw.: — Więc chyba mówił, że trzeba niedopuszczać do tej zmiany?

Św.: — Mówił, że to było na korzyść obszarników i wielkich majątków, a dla ludu stałoby się krzywdą.

Adw.: — Jak przemawiał, czy żeby iść usunąć rząd, czy aby bronić konstytucję?

Św.: — Nie przypominam sobie.

Adw.: — Ale czy Sawicki wzywał do obrony konstytucji siłą?

Św.: — Nie.

Przew.: — Czy rozdawał ulotki?

Św.: — Rozdawał, ale ja nie czytałem, bo ulotek było mało i nie wystarczyło dla mnie.

Adw. Ujazdowski: — Ile razy był pan badany?

Św.: — Dwa razy u sędziego śledczego i w policji.

Adw.: — Czy wtedy lepiej pan pamiętał?

Św.: — A tak, bo otrzymywałem pytania od sędziego śledczego.

Adw.: — Jeżeli więc, czegoś wtedy nie pamiętał pan, to dziś tembardziej.

Św.: — A. oczywiście.

### Podwójna pamięć

Adwokat prosi sąd o odczytanie końcowych ustępów zeznań świadka, gdzie jest mowa, że Sawicki nawoływał do usunięcia przemocą rządu.

Przewodniczący odczytuje: „Nie

pamiętam czy na wiecu poseł Sawicki wzywał do usunięcia przemocą obecnego rządu”...

Św.: — To inni ludzie słyszeli i był nawet proces przeciwko nim.

Przew.: — Więc jak to jest? Te raz pan mówi, że wzywał, a wtedy, że nie?

Św.: Było mówione.

Adw. Ujazdowski: — To teraz pan lepiej pamięta?

Św.: — Bo nie miałem takich pytań. Stanowisko moje kazalo mi to powiedzieć (podpiera się śmieśnie pod boki).

Kwestja podwójnej pamięci świadka wzbudza wątpliwość i u przewodniczącego.

Przew.: — Dlaczego to pan teraz pamięta, a u sędziego śledczego nie pamiętał?

Świadek jaką się, z ust jego wychodzą nieartykułowane dźwięki.

Adw. Ujazdowski: — Ale sędzia śledczy czytał pan zeznanie i mimo to pozwolił pan zapisać co innego, jak to wytłumaczyć?

Świadek namyśla się: — Na to trudno mi dać odpowiedź.

Przew.: — A o pałkach i kijach była mowa?

Świadek znów nie odpowiada.

Adw. Ujazdowski: — To tylko z tego pan wie, co mówiono na wiecu? Przecież pan mówił u sędziego śledczego o całym szeregu drobiazów. A jak poseł nawoływał do wzięcia pałek i kijów, to pan zapomniał?

Milczenie.

Adw. Ujazdowski: — I gdzie kazał iść z temi pałkami? Co robić, czy iść na Warszawę, czy na Kraków, czy na Ścienną?

Niema odpowiedzi.

Adw.: — A może mówił, żeby wziąć kij, bo ciężko chodzić po piachu, czy też iść na Warszawę bić ministrów?

Świadek nie odpowiada znów.

Prokurator: — A o latarniach i o słupach telegraficznych dobrze pan pamięta?

Św.: — Tak.

### NAKAZ CHWILI

Kryzys w pełni. Dotkły brak gotówki. Jednak pozostało jeszcze wyjście — jest niem oczywiście kupno losu loterii państwowej. Kosztem tylko 10 zł. zdobyć można znaczną fortunę. Każdy spieszy przede. by zaopatrzyć się w los w słynnej kolekturze S. Jatki, Piotrkowska 22 i 66. Zamiejscowi zapłatwiają to drogą zamówienia pocztowego. Konto PKO. 63910.

### Sędzia śledczy nie pytał

Wówczas wstaje adw. Ujazdowski i oświadcza, że przeciwnie, świadek u sędziego śledczego nic o tem nie mówił.

— Zdaje mi się, że sędzia śledczy nie pytał mnie o to.

Adw.: — Bo to drobiazgi?

— Nie pytał mnie.

Prokurator: — Proszę sądu, tak nie można badać świadka, przecież obrona imputuje świadkowi, że nie powiedział podczas gdy powiedział.

Okazuje się jednak, że

prokurator nie ma racji, bo przewodniczący po zarzuceniu do akt stwierdza:

Świadek u sędziego śledczego tego nie mówił.

Prokurator siada.

Adw. Czernicki: — Jakże pytania zadawał panu sędzia śledczy? Czy nie pytał, że nie pamięta pan, by mówiono o usunięciu rządu a że tylko pamięta pan, że Piłsudski chce zawładnąć sejmem?

Św.: — Tego nie mogę dziś powiedzieć.

Adw. Jaroż: — Czy i w policji też pytano pana co mówił na wiecu p. Sawicki?

Św.: — Tak.

Adw.: — Czy o latarniach tam pan mówił? Bo policja napewno panna o to pytała.

Św.: — Nie odpowiem.

### Prosi o „odświeżenie protokołu”

Adw.: — Czy w swoich zeznaniach mówił pan o tych ustępach przemówienia Sawickiego, które oburzyły pana i zdaniem pańskim były podburzające?

Świadek milczy chwilę, a później:

— Poprosiłem o odświeżenie protokołu.

(Śmiech).

Adw.: Czy gdy pan mówił, że rząd składa się z pułkowników i z generałów, uważał pan, że to nieprawda, czy też oburzyło to pana?

Św.: — Obecnie, czy wtedy?

Adw.: — Nie, wtedy.

Św.: — Uważałem, że to jest nie na miejscu, bo uważałem, że jest to ślannie antagonizmu.

Adw.: — Czy gdy usłyszał pan słowa „że Piłsudski dąży do opanowania rządu w Polsce”, to też pan oburzał?

Św.: — Nie. Uważałem, że to jest nieprawda.

Adw. Ujazdowski podchwytuje: Że to jest nieprawda?

Św.: — Nie, — że prawda.

Z kolei sam oskarżony Sawicki zaczął zadawać świadkowi Rostropkowi pytania, na które świadek odpowiadał mętnie.

Prok. Rauze: — Czy rząd należało dlatego usunąć, zdaniem Sawickiego, że chce nadać konstytucję złą?

Świadek odpowiada twierdząco.

Adw. Ujazdowski: — Czy wzywał oskarżony do obrony obecnej konstytucji?

Świadek odpowiada twierdząco.

Adw.: — Więc chodziło o obronę konstytucji i niepozwolenie wprowadzenia innej siłą.

Św.: — Tak.

### Tajemniczy Olesiewicz

Następny świadek Kazimierzak st. posterunkowy w Knyszynie, o-

powiada, że z zeznań niejakiego Olesiewicza wynika, że Sawicki miał nazwać wszystkich ministrów a nawet Prezydenta, złodziejami.

Adw. Czernicki zapytuje, czy ów Olesiewicz nie jest identyczny z tym świadkiem, który widział, jak pos. Sawicki strzelał do policji.

Okazuje się, że tak.

W dalszym ciągu okazuje się, że wówczas pos. Sawicki został uwięziony, mimo to, że ów Olesiewicz jakoby widział fakt strzelania.

Adw. Ujazdowski pyta: — Czy Olesiewicz nie prosił świadka o zachowanie tajemnicy, bo w przeciwnym wypadku nie będzie mógł nadal śledzić stronnictwa chłopskiego?

Św.: — Tak było istotnie.

### Śluchacz pod oknem

Następny świadek, szofer z Białego gostoku Czumański mówi: — Byłem w czerwcu 1930 roku na wiecu Sawickiego. Mówił o marszałku Piłsudskim, że jest zbrodniarzem i złodziejem.

Adw. Czernicki: — Czy to był wiec?

Św.: Nie. To było zebranie w lokalu sekretariatu stronnictwa, a ja słuchałem pod oknem.

Adw.: — A kto pana posłał pod okno.

Świadek nie odpowiada. Po parokrotnym postawieniu tego pytania przez obrońcę, okazuje się, że

posłał go tam komendant policji

i że świadek przywiódł policjantów na miejsce, oraz z polecenia policji podsłuchiwał.

W dalszym ciągu okazuje się, iż u sędziego śledczego świadek nie mówił, iżby pos. Sawicki twierdził, że Piłsudski jest złodziejem. Podczas badania w sądzie świadek nie może sobie dokładnie przypomnieć czy to było, czy też nie było powiedziane.

Po odczytaniu zeznań św. Czumańskiego wynika, że pos. Sawicki nie nawoływał do występowania przeciwko marsz. Piłsudskiemu.

Adw. Czernicki: — Dlaczego u sędziego śledczego nie mówił pan o dwukrotnym podsłuchiwanu pod oknem?

Św.: — Zapomniałem.

Adw. Ujazdowski: — Pos. Sawicki mówił o konieczności przestrzegania czystości wyborów?

Św.: — Nie pamiętam.

### Odroczenie procesu?

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (Z) telefonuje:

W sferach zazwyczaj dobrze poinformowanych krąży pogłoski, że proces brzeski zostanie w tych dniach przerwany i odroczone. Podobno stoi to w związku z zamierzoną przez sąd zmianą prawnej kwalifikacji czynów, zarzucanych więźniom brzeskim.

**Grand Kino 10-ciu z Pawiaka**  
5-ty tydzień nienolowanego powodzenia || Ceny na wszystkie miejsca i seanse Zł. 1 i 1.50.



## Sir Ronald Stross



angielski gubernator Cypru

### Cypr odcięty od świata Zakaz zawijania okrętów do portów

WIEDEŃ, 4. 11. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten: Według depesz nadeszłych z Cypru, rząd angielski zakazał wszystkim okrętom zawijania do portów Cypru. Wyspa Cypr w ten sposób jest zupełnie odcięta od świata.

### Kradzież dynamitu Sprawcy pozostawili na drzwiach napis: „Niech żyje Moskwa!”

BERLIN, 4 listopada. (Ate.) — Magazyn materiałów wybuchowych pod Kosel został obrabowany przez nieznaną sprawcę. W magazynie znajdowało się kilkaset kilogramów materiałów wybuchowych. Żelazne drzwi do magazynu zostały wyłamane, a materiał wybuchowy skradziony. Na drzwiach niezna na rękę napisała kredą: „Niech żyje Moskwa!”.

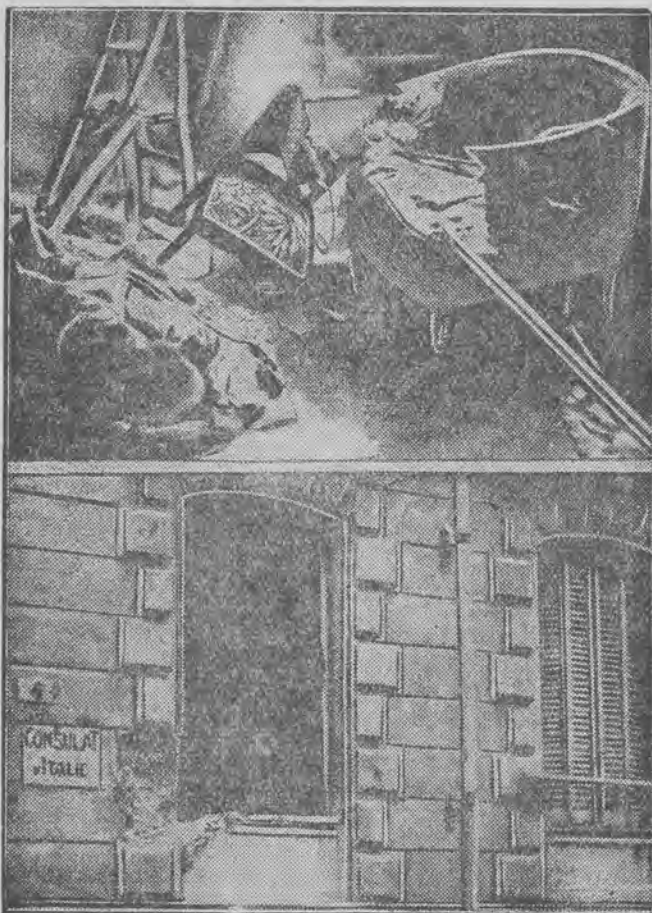
## 18-letni desperat popelniał samobójstwo na ul. Pustej

Dziś o godzinie pół do pierwszej w nocy na ulicy Pustej 18, vis a vis XI komisariatu policji, usiłował popełnić samobójstwo 18-letni Adam Kropidłowski (Łagiewnicka 30) strzelając sobie w brzuch z rewolweru. Na odgłos strzału wybiegli policjanci, którzy wnieśli despe-

rata do lokalu i wezwali karetkę pogotowia. Kropidłowski w agonii został odwieziony do szpitala św. Józefa. Ze znalezionych przy nim dwóch listów ustalono, że przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

(p)

### Zamach na konsulat włoski



wykonano przed kilku dniami w Chambéry (Fancja), przyczem wybuch bomby poczynił poważne spustoszenia.

# Zawierucha wojenna wzmaga się

Chińczycy zbombardowali most. — Japończycy obsadzili nowy teren. — Sowiety koncentrują wojska na granicy

LONDYN, 4 listopada. — Równocześnie z wiadomościami napływającymi z Mandżurji o prze sunięciach wojsk japońskich i nowych bitwach z rzekomymi bandytami chińskimi donoszą z Tokio, iż zdaniem kół rządowych bez względu na zatarg mandżurski trudności między Japonją a Chinami nie dadzą się usunąć na drodze pokojowej. Rząd japoński jest zdania, iż wojna z Chinami rozpęta się na dobre.

Tymczasem chińczycy niszczą obiekty strategiczne w Mandżu rji.

Ostatniej nocy ogniem z 32 armat

zniszczyli chińczycy most na rzece Nonni, łączący Taonan z Anganczi i sta nowiący niezwykle ważną linję na wypadek powikłań wojennych z Sowietałmi.

Dowództwo wojsk japońskich w Mukdenie wysłało natychmiast bardzo

silne oddziały wojskowe, które mają się zająć odbudową tego mostu, a następnie pozostać na miejscu celem jego

ochrony. Według doniesień z Moskwy właściwym celem wysyłki wojsk nad rzekę Nonni jest prze grupowanie ofenzywne przeciw ko Sowietałom.

Artykuł wstępny „Izwestji”

### Rafowanie chorych podczas pożaru



odbywa się w Ameryce przy pomocy olbrzymich rur metalowych, łączących poszczególne piętra szpitali.

### Austin Chamberlain nie wejdzie do nowego gabinetu

LONDYN, 4. 11. (PAT). Po wymianie listów między Baldwinem a Austinem Chamberlainem, decyduje tego ostatniego nie wzięcia udziału w nowym rządzie stała się oficjalna.

### 26 listopada dzień dziękczynienia za pomyślność Ameryki

WASZYNGTON, 4. 11. (PAT) — Prezydent Hoover wyznaczył dzień 26 listopada na dzień dziękczynienia za pomyślność narodu amerykańskiego.

### Katastrofa olbrzymia Wielki sterowiec amerykański w strzępach

NOWY JORK, 4. 11. (PAT). W New Jersey uległ wczoraj katastrofie jeden z największych sterowców Stanów Zjednoczonych. W chwili gdy wprowadzono sterowiec do hangaru, wiatr pchnął go na zagrodę z drutów kolczastych, które rozdarły na strzępy powłokę balonu. Załoga była w chwili katastrofy nieobecna na sterowcu.

### Trochę humoru

Einstein, podczas ostatniej swej wizyty w Ameryce, zażądał w restauracji jabłek na deser.

— Wybacz pan, panie profesorze, — rzekł kelner, — że się spytam, czy jabłko jest panu potrzebne dla stwierdzenia prawa Newtona, czy też jako deser.

### MAŁŻENSTWO.

— Obchodzisz się ze mną jak or dynus, — gorączkuje się pani Maver, — każdy z naszych gości będzie przekonany, że ja jestem tutaj kucharką.

— Żaden — syczy Meyer — z tych, którzy u nas jedli.

## Manuel Tellez



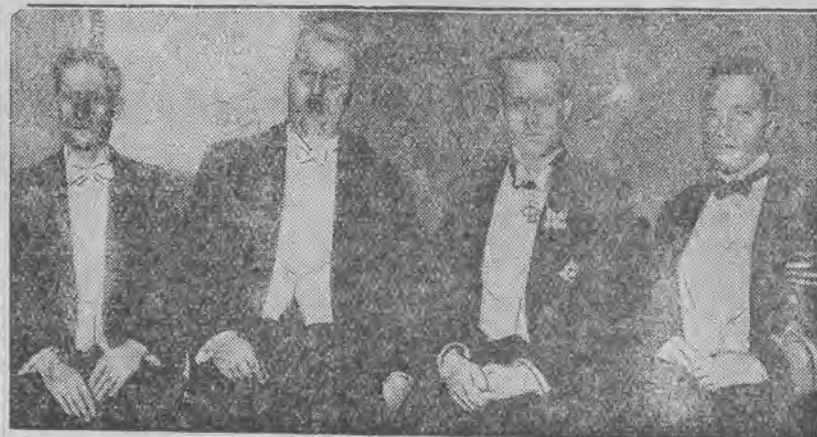
otrzymał misję utworzenia gabinetu w Meksyku  
Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym

kończy się groźba: „Kto sieje wiatr, zbiera burzę”.

Według ostatnich doniesień z Tokio wywiad japoński stwierdził z całą stanowczością, iż Sowiety nie tylko koncentrują wojska na granicy mandżurskiej ale nawet przystąpiły do przegrupowania ich z wyraźnym frontem, zwróconym przeciwko japończykom.

Wczoraj samoloty sowieckie rozpoczęły pierwsze wypadki wywiadowcze w głąb Mandżurji.

### Ludzie, którzy w powietrzu zdobyli sławę



Od lewej: Komandor Read (pierwszy lot transoceaniczny) — dr. Eckener (kierownik wypraw Zeppelinem) — Arthur Whitten - Brown (pierwszy lot bez lądowania przez ocean). — Admirał Byrd (zdobywca obu biegumów).

### Ostatni więzień brzeski

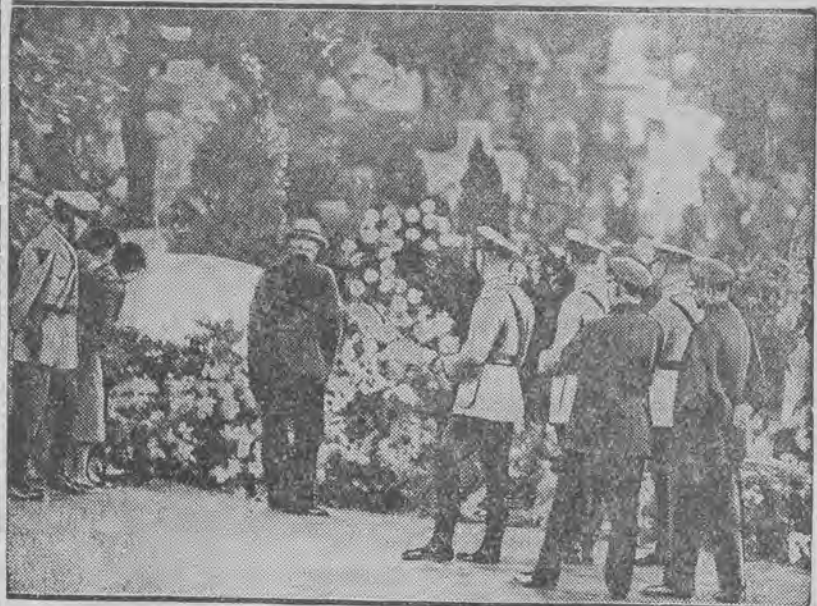
odzyska wolność po złożeniu kaucji

W lwowskim więzieniu śledczym przebywa ostatni więzień brzeski b. poseł ukraiński Dymitr Palijew, przeciwko któremu toczą się dochodzenia w dwóch kierunkach. Co do jednej sprawy sąd jeszcze przed wakacjami postanowił go wypuścić na wolność za kaucją w wysokości 6,000 zł., wolności tej jednak nie mógł uzyskać, bo w drugiej sprawie sąd uznał areszt śled-

czy za konieczny. W dniu wczorajszym obrońca b. posła Palijewa otrzymał zawiadomienie, że sąd także w drugiej sprawie postanowił b. posła Palijewa wypuścić na wolność, tym razem za kaucją w wysokości 10,000 zł., czyli razem w wysokości 16,000 zł.

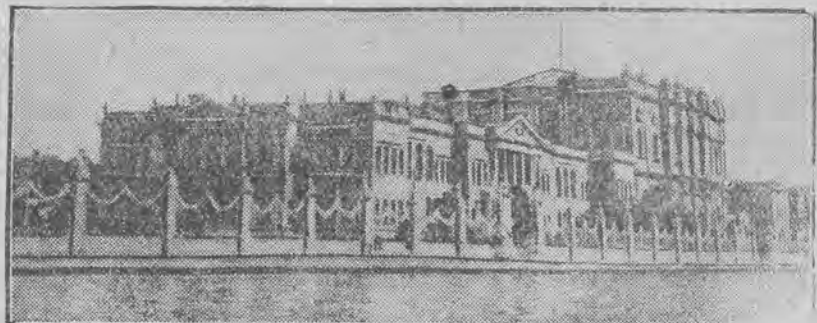
O ile suma ta zostanie złożona b. poseł Palijew znajdzie się na wolności.

### Pogrzeb Edisona



odbył się w zupełnej tajemnicy z udziałem jedynie najbliższej rodziny i przyjaciół zmarłego.

### Stylowy pałac



gdzie obraduje obecnie konferencja bałkańska z udziałem przedstawicieli Turcji, Grecji, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i Albanii.



# Widzewska Manufaktura pod nadzorem

## 3-miljonowa gwarancja prywatna akcjonariuszów uznana za zbędną

W dniu wczorajszym na wotandzie wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi znalazła się dwukrotnie odraczana już sprawa

**odroczenia wypłat dla „Widzewskiej Manufaktury“.**

Rozprawa wywołała olbrzymie zainteresowanie, o czym świadczyła znaczna ilość wierzycieli, adwokatów i sędziów handlowych przybyłych na rozprawę. M. in. przybył na wczorajszą rozprawę do Łodzi jeden z głównych wierzycieli zagranicznych, dostawca surowej bawełny, przedstawiciel firmy Cicurel i Barda w Aleksandrii.

Na wstępie wiceprezes sądu okręgowego, przewodniczący wczorajszej rozprawie p. Kiszmiszjan zreasumował wyniki dotychczasowych rozpraw o odroczeniu wypłat „Widzewskiej Manufaktury“.

Sąd na poprzednich rozprawach zażądał złożenia przez akcjonariuszy

**3 milionów złotych jako gwarancji na prowadzenie fabryki przynajmniej przez dwa miesiące**

oraz uzupełnienia bilansu, który według opinii sądu zawierał szereg niedokładności i pozycji niejasnych. Co do kredytów długoterminowych spółki, to posiada „Widzewska Manufaktura“ zobowiązania na 100.000 funtów w British Overseas Bank. Spłata tej sumy nastąpić ma jednak dopiero w listopadzie 1932 roku, tak, iż **narazie firma nie ma pilnych większych zobowiązań.**

Żądane przez sąd gwarancje w wysokości 3 milionów złotych dotychczas nie zostały złożone. Również i bilans przedsiębiorstwa z żadanymi przez sąd wyjaśnieniami i uzupełnieniem pozycji wątpliwych nie został do dnia rozprawy złożony.

### Wywody pełnomocników firmy

Następnie przewodniczący udzielił głosu pełnomocnikom firmy adw. Pinkusowi z Warszawy i adw. dr. Fichnie.

Adw. Pinkus w dłuższym, wyczerpującym i rzeczowym wywodzie zobrazował sytuację przedsiębiorstwa na tle nowego bilansu, sporządzonego przez ekspertów angielskich i wykonanego bezpośrednio przed rozprawą sądową. Bilans ten zamyka się cyfrą o 13 milionów wyższą, aniżeli uprzednio przedstawiony sądowi.

Adwokat Pinkus podkreśla, że kwestionowane przez sąd straty z tytułu kontraktów bawełnianych, są stratami natury żywiołowej, gdyż ceny bawełny poraż pierwszy od kilkadziesiąt lat spadły do poziomu poniżej kosztów własnych produkcji.

Jednakże i te straty nie wpłynęłyby może na kształtowanie się sytuacji „Widzewskiej Manufaktury“ gdyby nie trudności w jakich znalazł się z firmą łódzką związany „Sicmat“.

Likwidacja tego potężnego koncernu była silnym ciosem dla „Widzewskiej Manufaktury“. Pomimo to jednak, ekspertyza biegłych wykazała ostatnio stan zadawalniający przedsiębiorstwa w postaci bardzo znacznej nadwyżki aktywów.

Straty w wysokości 13 milionów na 31 sierpnia są tylko częściowym nadszarpnięciem kapitału.

Obecnie firma, pod kierownictwem komitetu wierzycieli, współpracującego z zarządem spółki, wstąpiła na drogę sanacji, a 6 tygodni tej współpracy dały pozytywne wyniki.

Z tych więc względów **odroczenie wypłat byłoby jedyną możliwą formą całkowitego zrealizowania sanacji,**

co leży w interesie zarówno przedsiębiorstwa jak i państwa z uwagi na zatrudnienie przez „Widzewska Manufakturę“ poważnej ilości robotników.

Nie bez znaczenia jest również **porozumienie osiągnięte ze skarbem państwa, co do spłaty podatków, oraz fakt, że fabryka, zatrudniająca obecnie około trzech tysięcy robotników, może nadal liczyć na kredyty zagraniczne firm, reprezentowanych w Komitecie wierzycielskim.**

Adwokat Fichna podkreślił, że wszystkie warunki, wysunięte przez sąd poprzednio, zostały wypełnione.

Warunki te były następujące: 1) uzupełnienie bilansu przez biegłych, 2) złożenie sądowi uzupelnionego bilansu, 3) złożenie trzech milionów, jako gwarancji. Wykonanie tego trzeciego warunku okazuje się jednak zbędne, gdyż fabryka czynna jest już nie dwa, a trzy miesiące, od 3 sierpnia, co świadczy o tem, że

**posiada dostateczne środki obrotowe.**

### Stanowisko wierzycieli

Pełnomocnicy wierzycieli zagranicznych i krajowych popierali podanie pełnomocników „Widzewskiej Manufaktury“, która jest pod względem technicznym jednym z najwyższych przedstawionych przedsiębiorstw nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

Adwokat Kuratowski z Warszawy w imieniu angielskiego banku „British Overseas Bank Limited“, który jest wierzycielem na 150.000 funtów szterlingów również popierał podanie o odroczenie wypłat, zwracając

uwagę na to, że ostatni bilans firmy został dokonany bardzo ostrożnie przez angielskich rewidentów, wybitnych fachowców.

Adwokat Montlak do powyższych wyliczeń dodał, że zadłużenie petentki jest przeważnie w funtach angielskich, dzięki zaś spadkowi waluty an-

gielskiej aktywność bilansu będzie większa.

W obecnym stanie nadwyżony jest tylko kapitał zakładowy, inne zaś kapitały (zapasowy, amortyzacyjny) są nienaruszone.

Nadwyżka aktywów nad pasywami wynosi 36.000.000 złotych.

## Bilans „Widzewskiej Manufaktury“

Bilans na dzień 31 sierpnia 1931 r. przedstawia się następująco:

### Stan czynny:

nieruchomości	Zł. 8.114.777,90
budowle	„ 4.884.516,42
maszyny i urządzenia	„ 51.804.422,10
wyroby i surowce (remanenty)	„ 9.356.376,76
kasa	„ 629,03
weksle	„ 818.064,72
papiery wartościowe	„ 143.097,50
obligacje w portfelu	„ 1.777.885,92
sumy przechodnie (Agio)	„ 2.574.343,72

### Dłużnicy:

Dłużnicy za obligacje	15.573.853,80	
Dłużnicy	3.107.525,19	18.681.378,99
Odbiory tow. składu	17.667.476,64	
Odbiory tow. składu	8.562.489,05	9.104.987,59
Rach. protestów		339.070,99
„ wątpliwych dłużników		1.739.800,39
Banki krajowe	2.377.772,74	
„ za akcepty ku pieczęci a) różne	5.847.276,—	8.225.048,74
Banki zagraniczne		1.143.581,60
Dostawcy krajowi	149.503,80	
„ zagraniczni	693.105,51	842.609,31
Strata		13.285.104,67
		Zł. 132.835.696,35

## Analiza bilansu

W pozycji wierzyciele: zawarła jest suma

**7.655.592,09 z tytułu należności skarbowych,**

z których zł. 1.334.438,73.— oraz odsetki od tej sumy, t. j. zł. 587.953,61 są kwotą sporną, bowiem co do wspomnianej kwoty toczy się postępowanie w zakresie władzy dyskrecyjnej p. ministra skarbu.

Oprócz tego dalsze kwoty zł. 1003.111 i odsetki od niej złotych 180.559,98 oraz zł. 281.250,91 i odsetki zł. 19.687,56 zostały

zaskarżone w N. T. A. i na skutek skargi władza skarbową cofnęła już swoje orzeczenie co do pierwszej sumy, nie wydała jednak dotąd nowej decyzji. W przedmiocie drugiej sumy postępowanie jest jeszcze w toku.

Natomiast w stanie biernym nie zostały zamieszczone obciążenia firmy: Fenderl & Co. na sumę Ł. 14.748.13,4 i firmy „Cicurel i Barda“ na sumę Ł. 145.440,11,6 z tytułu likwidacji zakontraktowanych osnów na bawełnę egipską, podczas

gdy sama likwidacja kontraktów na bawełnę została już uzgodniona i zaksięgowana. Kwestja ustalenia strat nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Kurs przeliczeniowy funta szterlinga w dniu 31 sierpnia 1931 roku wzięty był 43,39.— Ponieważ podane w pasywach bezsporne zobowiązania w funtach szterlingach wynosiły Ł. 257.000.— przeto, biorąc pod uwagę kurs dzisiejszy funta szterl. 33,05, wypada różnica zł. 2.650.000.— o którą zmniejszają się strata bilansowa.

Nadmienić należy, że zagraniczni wierzyciele, a mianowicie, firmy: „Sicmat“ w Medjolanie, „Fenderl“ w Aleksandrii, „H. Bischoff & Co“ w Bremie, „Clason, Burger & Co.“ w Bremie, „Weatherford“ w Rotterdamie, „Cicurel i Barda“ w Aleksandrii, „Th. Evans“ w Manchesterze, „British Overseas Bk.“ w Londynie, zjednoczeni w Komitecie „Widzewskiej Manufaktury“,

zwrócili się we wrześniu r. b. do ministra sprawiedliwości, przedstawiając mu cały przebieg sprawy w sądzie łódzkim w przedmiocie zabiegów „Widzewskiej Manufaktury“ o uzyskanie odroczenia wypłat, zwracając szczegółową uwagę na trudności w udzieleniu gwarancji na 3.000.000 zł., gdyż

**konstrukcja prawna spółki akcyjnej, jako takiej, nie daje możliwości władzom spółki zmuszenia akcjonariusza do złożenia osobistej gwarancji,**

której decyzją z dn. 3.VIII.1931 r. zażądał sąd handlowy w Łodzi.

Nadmienili przytem, że na ogólną sumę długów Widzewa, wynoszącą zł. 32.900.000 w Komitecie wierzycieli, o którym wyżej była mowa reprezentowani są wierzyciele na sumę 25.800.000 zł.

## Sprawa nadzorców

Pełnomocnicy poszczególnych grup wierzycielskich wysunęli następnie szereg kandydatur na nadzorców, a mianowicie: adw. Zygmunta Menkesa, adw. Lach manowicza, p. Oskara Zieglera, adw. Lewego, adw. Alfreda Fogla b. wiceprezidenta miasta inż. Izidora Faterzona.

Na tle wysuniętych kandydatur wywiązała się ostra polemika między adw. Montlakiem i adw. Wajemanem.

W wyniku przeszło godzinnej narady sąd postanowił udzielić spółce akcyjnej „Widzewska Manufaktura“ odroczenia wypłat na 3 miesiące z dniem 4 listopada.

Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy inż. Oskar Gross, a nadzorcami sądowymi adw. Bolesław Jasieński i kupiec Oskar Ziegler



w najpiękniejszym filmie sezonu jako

**„Wesoły Porucznik“**

Wkrótce

premiera

W GRAND KINIE



# ZŁOTA SZPILKA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA ADOLFA KARNICZA

Z DNIA 5.XI. 1931 R. Nr. 31

Ciąg dalszy.

Hernicz nachylił się, aby jako tako obserwować ich poszukiwania, nie będąc widzianym. Ujrzał zupełnie wyraźnie, jak nachylali się po przeciwległej stronie ku podłodze i rozświetlali latarkami otwartą czeluść. Następnie ruszyli znowu z miejsca i zniknęli w długim korytarzu.

Z tego momentu skorzystali ścigani, aby wysunąć się ze swej kryjówki. Ale w tej samej chwili rozległy się znowu kroki na schodach, wobec czego Hernicz zwrócił się ku czeluści, którą przed chwilą rozświetlali kolejno ci bandyci.

Prowadziła tam wdół żelazna drabina, płasko przyczepiona do muru, a zdająca się nie mieć końca. Czy istniało jakieś dno tej czeluści? Czy może była tam woda? Widoczna była tylko czarna, ziejąca otchłań. Nie było jednak czasu na wabanie. Za chwilę napewno rozpoczyna się poszukiwania po drugiej stronie korytarza.

Fred umocował latarnię na plecach i wszedł na drabinę, pociągając dziewczynę za sobą, tak że szła ona za nim i mógł ją chronić przed potknięciami się i upadkami.

Ruchy jego były jednak tak gwałtowne, że latarka obluźniła się i spadła w otchłań, przyczem dał się słyszeć cichy brzęk. Schodzili coraz głębiej i głębiej, ale niebawem zrozumieli, że ich eskapada była zupełnie beznadziejna. Przecież wciąż oddalali się od światła dziennego.

Mięśnie zaczynały im odmawiać posłuszeństwa. Już tylko z trudnością utrzymywali się na wąskiej drabince. Przed nimi w ziejącej otchłani czyhała śmierć, a nad nimi zguba w postaci hordy żądnych zemsty o-

pryszków, którzy biegali po korytarzach, iak dzikie drapieżne bestje.

Biedni uciekaczkowcy byli przygotowani na najgorsze i powoli rezygnowali z możliwości uratowania swego życia. Nagle wszystko ucichło, a odgłos kroków zniknął gdzieś w oddali.

Wtedy nieszczęśliwa para zaczęła wspinać się z powrotem po schodach, nie mających końca.

Wszystko było spowite ciemnością; ani jeden dźwięk nie docierał do ich uszu. Wreszcie podeszli do jakichś drzwi. Musiały one prowadzić do wolności, do słońca! Byli wyzwoleni, przywróceniu życia!

Resztkami sił pchnęli ciężkie żelazne drzwi. Ale ktoś opisre ich przerażenie, przyjęła ich nie wolność, a jakaś mroczna, pełna mężczyzn i kobiet w łachmanach i nieznośnego odoru wiewiórek alkoholowych.

Jakiś niesamowity typ z rewolwerem w ręku zbliżył się do nich i wezwał ich do podniesienia rąk. Uciekli z rąk jednej zgrai, aby się dostać w łapy innej bandy opryszków!

Byli jednak zbyt wyczerpani, aby przynajmniej słowami stawiać opór.

— Wody! bełkotały ich spieczone wargi. Po chwili ciężko zwalili się na wiązki słomy, znajdujące się obok drzwi. Nie mieli pojęcia, jak długo tam leżeli. Nie wiedzieli nawet, czy śnią, czy czuwają.

Gdy otworzyli oczy, ujrzeli postacie oberwańców, rzucających kolejno na stół przetłuszczone karty. A każdy z nich rzucał na partnerów dzikie spojrzenia, w każdej chwili gotów sięgnąć do kieszeni po nóż, lub rewolwer. Właśnie powstała gwałtowna sprzeczka: jeden oskarżał drugiego, że grał fa-

szynie. Błysnęły noże i rewolwery, a przeciwnicy już gotowi byli rzucić się na siebie. W tej samej chwili jakiś starszy człowiek rzucił się między przystępujących do walki.

— Precz stąd, przeklęta bando! — zawołał gniewnie. — Ściągniecie nieszczęście na mój lokal. Nie zniosę morderstwa w „Piekielku“!

Rozległ się gwizd przeciągły. Światło zgasło. Powstało nieopisane zamieszanie. Kobiety krzychały, mężczyźni przeklinali, krzesła przewracały się, stoły padały.

Hernicz poczuł, że ktoś schwycił go za ramię, jakgdyby zamierzając postawić go na nogi. Ale on odczuwał to wszystko, jako fantastyczny sen i nie ruszał się z miejsca.

Ręce i nogi miał jakby z otłwiał, a mózg ścisnął żelazne obręcze. Słychać było trzask zamkniętych drzwi i tupot oddalających się kroków. Potem wszystko ucichło.

Nagle zapalono znowu światło. Z nieludzkim wysiłkiem usiłował się Fred otrząsnąć z głuchej senności. Zdumiony otworzył wreszcie oczy i ujrzał ku swemu najwyższemu zdumieniu, że znajdował się sam na gruzach jaskini gry.

Ale nie, nie był sam. Przy ścianie stało wielu mężczyzn, oglądając rewolwer. Byli to agenci policji kryminalnej. Rzucili się na niego, postawili go na nogi i zażądali, by się wylegitymował.

Gdy usłyszeli nazwisko i adres, odepchnęli go, uważając, że jest do nieprzytomności pijany i związali mu ręce. Dopiero teraz uświadomił sobie Hernicz, że dziewczyna, z którą tu przybył, zniknęła.

— Gdzie jest ta dziewczyna? — zawołał. — Ścigajcie ją!

— Jaka dziewczyna?

Morderczyni Stefana Brodnickiego! Mam w kieszeni dowód w postaci złotej szpilki!

Następnie stracił przytomność. Świadomość, że wszystkie udreki ostatnich godzin były daremne, była ponad jego siły.

Gdy odzyskał przytomność, leżał w łóżku. Popadł w głęboki sen, z którego budził go dopiero jakiś krzyk. Kazano mu wstać i ubrać się, a w międzyczasie ktoś zamienił jego łachmany na przyzwoity garnitur.

Po chwili stał przed komisarzem Szwarzem, który go zapy-

tał, w jaki sposób znalazł się w posiadaniu złotej szpilki. Fred opowiedział swe niezwykłe przygody, ale musiał ku swemu wielkiemu zmartwieniu skonstatować, że nie wierzono mu ani słowa.

Natomiast komisarz dotknął jego ramienia i oświadczył urzędowym tonem:

— Aresztuję pana, jako podejrzanego o dokonanie morderstwa.

Hernicz zżymnął się, ale nie powiedział ani słowa. Niebawem dowiedział się, dlaczego podejrzenia skierowano na jego osobę.

Szwarc odczytał mu jego zeznania, które poczynił on wtedy w willi zamordowanego, w które zostały starannie zanotowane. Okazało się, że w zeznaniach tych było wiele sprzeczności.

Podczas gdy na pytanie Szwarca odpowiedział, że przez niedzielę znajdował się po za stolicą, na drodze do Skierwiewic, to znajomi spotkali go, jak powracał z dworca gdańskiego, który przecież z tym kierunkiem nie ma nic wspólnego. Tym ludziom opowiedział on, że wraca z Twardowa, podczas gdy matce znowu co innego opowiedział o swej eskapadzie niedzielnej.

Pozatem podał, że widział Stefana Brodnickiego po raz ostatni czternaście dni przed zamordowaniem. Jednak w międzyczasie świadkowie zeznali, że Hernicz w kilka dni po urodzinach Brodnickiego, a więc w początkach listopada, miał ze swoim przyjacielem w klubie bardzo ostrą sprzeczkę, której świadkami było kilku panów, a no której obydwa przez dwa miesiące, czyli do dnia morderstwa, nie zamienili już ze sobą ani słowa.

To zerwanie między dwoma tak dobrymi przyjaciółmi stanowiło wówczas przedmiot lic-

nych rozmów i komentarzy w klubie. Pozatem komisarz przy pominięciu zaarrestowanemu jego dziwne zachowanie się wobec zmarłego, na którego widok stracił równowagę i wybuchnął słowami: „Stefanie, przebac mi!”

Pozatem — i to było bodaj najważniejsze — opis ubrania, czapki i zewnętrznego wyglądu zgadzał się z zeznaniami posterunkowego Wlazła, który w pierwszej chwili po zatrzymaniu Pyrcia omylił się co do osoby, co przy wielkim prawdopodobieństwie obu postaci było zupełnie zrozumiałe.

Tym razem jednak gotów był dać głowę, że Hernicz był tą osobą, o której mowa! Już od dłuższego czasu obserwowano Freda i śledzono go podczas tajemniczych eskapad. Wlazło poznał go natychmiast, gdy go ujrzał po raz pierwszy w ubraniu włóczęgi: chód, postawa, wszystko zgadzało się co do ję-

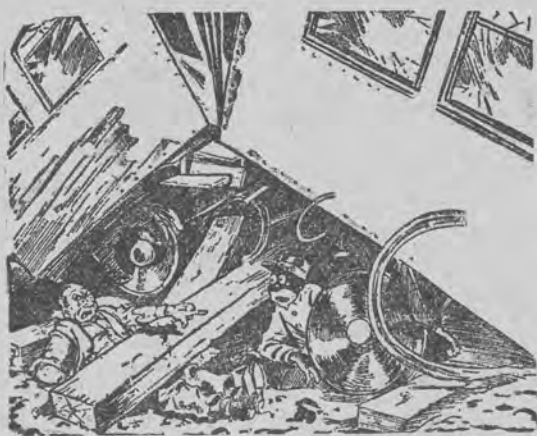
Nie zaarrestowano go wtedy, ponieważ istniała nadzieja, że uda się zebrać więcej obciążającego materiału.

Zaarrestowany zachowywał uporeczywe milczenie, co jedynie potęgowało podejrzenia policji przeciwko niemu.

W międzyczasie policja kryminalna udało się zaarrestować również Karwacza. Uniał on jedynie potwierdzić zeznania Hernicza co do tajemniczego zniknięcia swego więźnia, przyczem oświadczył, że więził Freda jedynie dlatego, ponieważ obawiał się, że może on zdradzić jego kryjówkę. On, Karwacz, jest wogóle niewinny w całej tej sprawie, którą zaaranżowali jego kuzyni, mieszkający w jego domu, mający apetyt na pieniądze Hernicza. Główni winowajcy uciekli po złożeniu przez niego zeznań.

(D. c. n.)

## Po zderzeniu pociągów



Hej kelner! A gdzie jest moja kawa?

Dźwiękowe Kino

Na żądanie publiczności!

Najoryginalniejsze arcydzieło dźwiękowe sezonu, reżyserji R. Eichberga

LUONA

„Hai-Tang”

Wielki dramat miłosny z czasów rosyjsko-japońskiej wojny, ilustrujący miłość kochanków odmiennych ras. W roli tytułowej chińska gwiazda filmowa

Anna May Wong

Tylko dziś!

Prywatne  
Pogotowie Lekarskie  
Zielona 6. 12-3333  
Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszerijno-ginekologiczna.

Nad program: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. Początek seansów o g. 4 po poł. w sobotę i niedzielę o g. 12-iej. Ceny miejsce popularne. Karty premijowe ważne bez ograniczeń.



## Humor zagraniczny



## Ambicje żony

— Kupiłaś mi za dużą koszulę!  
— Wiem o tem! Ale kosztuje tyleż, co mniejsza. Ja nie chciałam zdradzić sprzedawcy, że mam takiego małego męża.

## Wiadomości bieżące

## Spis poborowych rocznika 1911

Dziś, w czwartek, dnia 5 listopada r. b. do spisu poborowych w lokalu biura wojskowego (ul. Zawadzka 11) w godzinach od 8 do 15 (w soboty — od godziny 8 do 13,30) powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1911 roku, zamieszkałi na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: H, Ch, I i zamieszkałi na terenie XIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A do F.

## Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 6) St. Hamburga i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307) A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Dr. med.

**Józef Lubicz**  
chirurg ortopeda  
Południowa 9

przyjm: 3—4<sup>1/2</sup>, telef. 183-17.

## Echa starcia z policją

pochodu demonstracyjnego robotników sezonowych

Jak wiadomo, ministerstwo spraw wewnętrznych nakazało wszystkim samorządom obniżenie płac robotników sezonowych, zatrudnionych przy budowie kanalizacji, plantacji, komunikacji i t. d.; zmniejszenie godzin pracy. Zarządzenie to wywołało wielkie niezadowolenie i wrzenie wśród robotników sezonowych w Łodzi, którzy i tak w tym roku znajdowali się w bardzo krytycznym położeniu, naskutek opóźnienia sezonu o całe dwa miesiące. Ogłosili oni strejk i postanowili urządzić dnia 3 sierpnia b. roku pochód demonstracyjny przed magistratem.

Władze zezwolenia na ten pochód nie udzieliły, ponieważ jednak robotnicy nie odstępowali od swego zamiaru, wysłano na ulicę Srebrzyńską, którą mieli zdążyć demonstranci do centrum miasta, większy oddział policji.

O godz. 11 ukazał się na ulicy Srebrzyńskiej pochód, liczący około 700 osób, zdążający z Polesia Konstantynowskiego na plac Wolności. Aby zabezpieczyć czwó przed ewentualną interwencją czynną policji, ustawiono na czele pochodu kobiety, których, jak przypuszczano, policja nie będzie atakować.

Policja zastąpiła drogę pochodu tuż za przejazdem kolejowym. Na widok policji nastąpiło w szeregach pewne zamieszanie, ale dały się słyszeć głosy: „Nie bać się policji! — Przystąpiono wtedy do rozpraszania tłumu: przy pierwszym natarciu wpędzono tłum za parkan, okalający przyległy plac gdzie znajdowały się kamienie i gęste krzaki. Korzystając z tego robotnicy sięgnęli po kamienie i odłamki cegieł. W rezultacie starcia kilku policjantów odniosło rany. Ponieważ znajdujące się pod ręką siły policyjne nie wystarczyły, wezwano pomoc, której udało się zajść zlikwidować i robotników rozproszyc. Załzymano przytem 9 osób a mianowicie 28-letniego Stanisława Zuberta, 37-letniego Wacława Karwowskiego 20-letniego Stefana Grygielskiego, 24-letniego Kazimierza Pastusiaka, 23-letniego Zygmunta Madalińskiego, 39-letniego Władysława Frontczaka, 29-letniego Stanisława Rolewicza, 39-letniego Jana Majchrzaka i 38-letniego Franciszka Kielbasę. W dniu wczorajszym zasiedli oni

na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski. Oskarżał prok. Kozłowski, bronił zaś adw. Kobylński, Brzeziński, Hartman i Konczyński. Do winy nie przyznał się żaden z oskarżonych, prócz Zuberta, który powiedział, że widząc, jak policja bije kołbami robotników, a nawet kobiety, nie mógł powstrzymać się i rzucić w policjanta kamieniem. Po wysłuchaniu świadków i mów obrońców sąd wydał wyrok, na mocy którego skazani zostali: Zubert na 4 miesiące więzienia, Karwowski na 3 miesiące, zaś Brzozowski, Pastusiak i Krygielski po 1 miesiącu więzienia. Wszystkim skazanym zaliczono areszt prewencyjny, tak, że ostatni trzej zostali natychmiast wypuszczeni na wolność. (m)

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

**Julian Rudolf**  
przeżywszy lat 27.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dnia 5 listopada 1931 r. o godz. 2 po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, Rodzice i Rodzina

## Robotnicy piekarscy

nie zgadzają się na żadną redukcję płac

W dniu wczorajszym w lokalu cechu piekarzy chrześcijan przy ul. Podleśnej i odbyły się pierwsze wspólne narady przedstawicieli związków piekarskich z delegatami cechów. Po konferencji tej spodziewano się ugodowego załatwienia sprawy, tembardziej, że pracodawcy przed wyznaczeniem konferencji podkreślili, iż postanowili pójść na poważny kompromis, który pozwoli z miejsca zawrzeć umowę zbiorową.

Tymczasem, jak się okazało, na wspomnianej konferencji żadnego porozumienia nie osiągnięto i zażartg znów się zaostrzył.

Przedstawiciele cechów oświadczyli na wstępie konferencji, iż doszli do wniosku, że tak znaczne okrojenie płac roboczych (45 proc.) wydaje im się istotnie nierealne, i że wobec tego postanowili zaproponować wyższe stawki płac, tak, że przeciętnie płace czeladników mają być obniżone tylko o 15 proc. Obniżka ta wynosi redukcję płac o 10 zł. tyg. dla każdej kategorii pracowników piekarskich.

Pozatem piekarze zaproponowali wzmoczenie produkcji w piekarniach o 30 — 40 proc., co oznacza przedłużenie czasu pracy do 12 godzin na dobę.

W dalszej dyskusji przedstawiciele pracowników zaprotestowali przeciwko takiemu postawieniu kwestji, oświadczając, że pracownicy nie mogą zgodzić się ani na redukcję płac, ani też na przedłużenie ustawowego czasu pracy. Praca w piekarniach odbywa się w nocy i jest b. uciążliwa, obecne zaś zarobki, zdaniem związków są minimalne. Prócz tego delegaci kategorycznie przeciwstawili się propozycji zredukowania urlopu pracowników piekarskich do 1 tygodnia w roku.

Ze względu na sprzeczne stanowisko piekarzy konferencję rozwiązano.

Jak się dowiadujemy, w związku z tem okręgowy inspektor pracy zwołał na jutro o godz. 11 rano decydującą konferencję związków i cechów.

Na niedzielę zwołane zostało nadzwyczajne walne zebranie robotników związku przemysłu spożywczego. W razie negatywnego wyniku jutrzejszej konferencji u inspektora pracy zebranie to uchwalił od poniedziałku strejk w łódzkich piekarniach.

W kilku piekarniach żydowskich strejk w dniu wczorajszym w dalszym ciągu trwa. (d)

Dr. Med.  
**M. STARKER**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów  
Śródmiejska 12  
(dawn. Ceglana 25)  
Telefon 126-87.  
od godz. 9—1 i od 4—8. W niedziele i święta od 10—1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Berlińska klinika  
uniwersytecka



zamknięta obecnie ze względów oszczędnościowych

Do góry kołami  
przewrócił się pełny autobus

W dniu wczorajszym znowu zdarzył się fatalny wypadek autobusu wy. Szosa z Łodzi do Poddębic zdążył przepełniony autobus, prowadzony przez szofera Jakuba Holomana. Obok Poddębic, w lesie, autobus chciał wyminąć zbliżającą się furmankę, przyczem jednak szofer źle obliczył przestrzeń: wóz wpadł do przydrożnego rowu i przewrócił się do góry kołami. Z pod strzaskanej karoserji rozległy się rozpaczliwe jęki rannych. Odgłosy te zwałyby przechodzących i przejeżdżających wieśniaków, którzy pospieszyli z pomocą, uwalniając z pudła nieszczęśliwych pasażerów. Okazało się, że wszyscy pasażerowie w liczbie 12 zostali leż lub ciężiej ranni. Bryczkami i samochodami odwieziono ich do Poddębic, gdzie udzielono pierwszej pomocy. Na miejsce zjechała komisja śledcza, by zbadać przyczynę wypadku. (m)

## Tomaszów

KRWAWE ZAJŚCIE W WILANOWIE

W związku z wczorajszym zajściem w Wilanowie podczas którego został ciężko ranny policjant i zabity powracający z pracy majster fabryczny Filip Drozd lat 65. dowiadujemy się, że przyszedł on wczoraj poraz pierwszy do pracy po kilkudniowym urlopie. Drozd osierocił rodzinę, składającą się z żony i 5 dzieci. Zabity znany był jako człowiek pracowity i spokojny.

Stan zdrowia policjanta daje nadzieję, że po operacji powróci on do zdrowia.

Wiec urządzony był w związku z międzynarodowym świętem komunistycznym. W ciągu dnia miało miejsce kilka konfrontacji z rannym policjantem. Kilka osób podejrzanych o zorganizowanie wiecu aresztowano. W sprawie tej bawi w Tomaszowie insp. Nosek.

ODROCZENIE SPRAWY DYR. ANTONIEWICZA

Onegdaj w sądzie okręgowym piotrkowskim jako w drugiej instancji miała się odbyć rozprawa urzędników kasy chorych przeciwko prezesowi BBWR, dyr. Antoniewiczowi. Wobec tego, że nie stawili się do sprawy powołani w charakterze świadka kom. Kazek, sprawę odroczone.

PROTESTY W TOMASZOWIE

W miesiącu październiku zaprotestowano w Tomaszowie 1152 wksle na ogólną sumę 152,000 zł. Ilość protestów w porównaniu z zeszłym miesiącem zmniejszyła się o 25 proc.

KURS SĘDZIÓW ATLETYCZNYCH

Wczoraj rozpoczął się w Tomaszowie kurs dla sędziów lekkoatletycznych pod kierownictwem p. Oederki. Egzamina końcowe odbędą się około 20 bm. w obecności prezesa ŁOZLA, prof. Szumlewskiego.

Dr. med.

**REICHER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
leczenie dżafarmia i elektroterapii  
**POŁUDNIOWA 28**  
tel. 201-93

Od 8—11 rano i od 5—8 w.  
W niedziele od 9—1

## Dodatek drożyzniany dla niższych kategorii pracowników komunalnych

Związek pracowników miejskich i pracowników instytucji użyteczności publicznej w Łodzi zwrócił się w dniu wczorajszym do prezydium magistratu z memorjałem, w którym domaga się podwyższenia poborów pracowników miejskich, niższych kategorii

f przyznania im dodatku, stosowanego już przez samorząd stołeczny. W Warszawie po zredukowaniu płac urzędniczych o 15 proc. tj. po cofnięciu dodatku, pracownicy komunalni podjęli akcję w kierunku przyznania pracownikom kategorii najniższych specjalnego dodatku,

ze względu na wzrastającą drożyznę artykułów pierwszej potrzeby.

Dodatek ten został pracownikom przyznany w drodze specjalnego zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych. Opierając się na tem zarządzeniu związek prac. instytucji użyteczności publicznej w Łodzi zażądał przyznania

6 proc. poborów dla pracowników miejskich XII kategorii 5 proc. dodatku dla pracowników XI kategorii i 4 proc. dla pracowników X kategorii. Sprawa ta zostanie rozpatrzona przez magistrat łódzki na jednym z najbliższych posiedzeń. (d)

Najpotężniejszy twór  
tytana ekranu

**Charlie CHAPLINA**

„Światła wielkiego miasta”

Od jutra w „Lunie”



# Bezwzględny areszt Teatr i Muzyka

## za przekraczanie 8-godzinnego dnia pracy

### Nocna kontrola łódzkich zakładów przemysłowych

Ministerstwo pracy i opieki społecznej, realizując w dalszym ciągu program stopniowego załagodzenia bezrobocia przez kasowanie pracy w godzinach nadliczbowych i skłanianie fabrykantów, pracujących na dwie zmiany 12-godzinne, do przejścia na 3 zmiany po 8 godzin, zarządziło w bieżącym tygodniu przeprowadzenie drugiej z rzędu

#### masowej wizytacji

zakładów przemysłowych okręgu łódzkiego.

W związku z tym zarządzeniem przybył w dniu onegdajszym do Łodzi zastępca dyrektora departamentu w min. pracy inż. Henryk Zagrodzki, który wraz z kilkoma inspektorami warszawskiego okręgu i wszystkimi obwodowymi inspektorami okręgu łódzkiego, przeprowadził onegdajszej nocy i przez wczorajszy dzień lustrację kilkuset fabryk. Kontrole te odbywały się, jak poprzednim razem, przy asyście policji, a to celem umożliwienia inspektorom dostępu do fabryk.

Ogółem zlustrowano dotychczas 350 zakładów przemysłowych,

#### sporządzając około 100 protokółów

za przekroczenie przepisów o czasie pracy i innych ustaw.

W trakcie lustracji stwierdzono, iż w wielu wypadkach prowadzone są podwójne księgi wypłat:

dla władz i dla siebie. Za przekroczenie to pociągnięto winnych do odpowiedzialności sądowej. Protokoły skierowane zostaną bądź do sądu pracy, bądź do odnośnych inspektorów celem nałożenia na winnych kar administracyjnych.

Względem przemysłowców, u

których skonstatowano zatrudnienie robotników ponad 8 godzin dziennie zastosowany zostanie

#### bezwzględny areszt.

Lustracja władz centralnych potrwa tym razem w Łodzi kilka dni. Stwierdzono, że daje o-

na dobre wyniki wobec tego będzie częściej przeprowadzana.

Jak stwierdził okregowy inspektor pracy lustracje zakładów przemysłowych umożliwią szybkie utrwalenie stanu prawnego w przemyśle łódzkim. (d)

## Ciasnota w eterze

### Polski projekt podziału fal radiofonicznych

Każdemu posiadaczowi odbornika lampowego o przeciętnej selekcji znany jest niesłychany chaos panujący w eterze, zwłaszcza na falach od 200 do 600 mtr. Ciasnota spowodowana przez wielką ilość stacji nadawczych w Europie, która skłoniła międzynarodową unję radiofoniczną do zageszczenia stacji nadawczych w eterze przez zmniejszenie różnicy częstotliwości promieniowanych drgań, do 9 tysięcy okresów na sekundę, została jeszcze bardziej zaostrożona przez podniesienie mocy sąsiadujących ze sobą stacji. W praktyce ciasnota w eterze objawia się dla odbornika przeciętnej selektywności, jako odbiór kilku stacji naraz, lub też odbiór jednej ze stacji przy kompanjamentcie szmerów interferencyjnych pochodzących z nałożenia się drgań stacji sąsiadujących w eterze na drgania stacji, na odbiór której odbornik jest nastrojony.

„Walka na kilowaty” i ciasnota w eterze spowodowały, że podział fal radiofonicznych ustalony na konferencji w Pradze w kwietniu roku 1929 nie może już sprostać potrzebom radiofonii. Wszelkie próby wyjścia z tej trudnej sytuacji napotykały na przeszkody wynikające bądź z względów technicznych, bądź też z względu na opór poszczególnych radiofonii narodowych, uważających wszelkie zmiany w ich stanie posiadania za uszczerpiecie praw.

Radiofonia polska opracowała pod kierownictwem dyr. techn. „Polskiego Radja” inż. Władysława Hellera projekt nowego podziału fal radiofonicznych, który zdaje się być najbardziej realnym ze wszystkich możliwych rozwiązań, ponieważ nie uszczuplając stanu posiadania poszczególnych państw, rozszerza odległość pomiędzy stacjami. Jest on oparty na kompromisie pomiędzy zachodzącymi trudnościami, spowodowanymi bliskim sąsiedztwem stacji w eterze i wynikiem z tego sąsiedztwa koniecznością zmniejszenia ich ilości.

Projekt polski polega na uwzględnieniu większej odległości w eterze pomiędzy stacjami wielkiej mocy, gdzie odległość ta zwiększona została do 11.000 okresów na sekundę. Możliwość takiego podziału została osiągnięta przez uszczuplenie praw państw, które między przydzielonymi im falami posiadają jedną falę długą ponad 1000 mtr. (poniżej 300 okr. sek.). Jako rekompensata, wprowadzona została w projekcie polskim możliwość wykorzystania przez te państwa wspólnych fal międzypaństwowych w zakresie od 310 do 325 mtr. (923—965 kc.), w ten sposób, że w każdej przydzielonej fali umieszcza się po dwie stacje, pracujące na jednej fali wspólnej, a należące do dwóch odległych państw. Projekt polski przewiduje, że może być kwestją osobnego porozumienia, które państwa chciałyby się zgodzić na współpracę ze sobą. Stosownie do tego porozumienia jedna z dwóch stacji ureguje swoją falę doładnie w granicach niesły-

szalności interferencji w stosunku do drugiej stacji.

W zakresie fal od 1238 kc. do 1400 kc. czyli od 214,4 mtr. do 242,3 mtr. projekt polski przewiduje stworzenie kilku wódni fal dla tych państw, których prawa z racji wyżej opisanych zmian zostały uszczuplone. Zdaniem Polski, jest rzeczą pożądaną, by państwa te, posiadające szersze widma fal, czyli większą odległość między sąsiadującymi ze sobą stacjami mogły wypróbować korzyści wynikające z takiego podziału. W tym wypadku możliwym będzie umieszczenie nieraz znacznie większej ilości stacji na przydzielonym widmie fal drogą eksperymentów, w których mogą być uwzględnione praktyczne warunki terenowe i lokalne. Byłoby też rzeczą pożądaną, ażeby pewne grupy państw, mogły osiągnąć w tym względzie porozumienie ze sobą. Dlatego też projekt polski i w tym wypadku proponuje współpracę pewnych grup państw ze sobą, co z natury rzeczy będzie osiągnięte przez oddzielne

konferencje. Projekt polski uważa, że przy obecnym stanie rozwoju radiofonii nie jest rzeczą możliwą, względnie nie rokuje realnego powodzenia przeprowadzenie innego planu, któryby w większej mierze naruszał obecny stan posiadania poszczególnych radiofonii. Może dopiero dalszy techniczny postęp w budowie stacji nadawczych oraz odborników, umożliwi dalsze posunięcia, wychodzące poza granice kompromisu projektowanego przez Polskę.

Złożenie nowego projektu podziału fal radiofonicznych w Europie przez radiofonie polską jest do wódmi wielkiej żywotności i gruntowności prac tej radiofonii, ukończonych budową najświetniejszej radiostacji świata, a zasłużone zainteresowanie, jakie projekt ten wzbudził wśród członków międzynarodowej unji radiofonicznej świadczy o niezmiernie aktualności reformy, zmierzającej do uregulowania panującego obecnie chaosu w eterze. R.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

12,35 Koncert szkolny z filharmonic.

15,50 Program dla dzieci.

16,20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).

16,40 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,10 Odczyt ze Lwowa p. t. „Żywoć cichego pracownika” — wygł. dr. Wł. Filar

17,35 Koncert popołudniowy z Warszawy.

19,15 Komunikat izby przemysłowej w Łodzi.

19,40 Płyty gramofonowe

19,45 Dziennik radiowy z Warszawy.

20,00 Feljton z Krakowa p. t. „Z naszych studenckich wspomnień” — wygł. prof. Siedlecki i prof. Nowak.

20,15 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i solistów.

21,25 Stuchowisko A. Fredro: „Wielki człowiek do małych interesów” — w radiofonizacji St. Dupin - Karwickiego.

22,10 Komunikaty meteor., policyjny i sportowy.

22,25 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

#### AUDYCJE ZAGRANICZNE

Kr. borg (1153)

20,10 Opera Thomasa „Mignon” Londyn (356)

21,00 Komiczna opera Sullivana „Wyspa szmaragdów”.

Białogród (431)

20,30 Tria fortepianowe Szuberta, Mozarta i Tanciera.

Bukareszt (394)

20,20 Koncert (Symfonia V Beethovena, Serenada Mozarta)

Praga (486)

21,00 Kwartety smyczkowe Tau rera i Babanda.

Budapeszt (550)

19,30 Opera Kinzla „Ewangelista”.

#### KONCERT NA DWA FORTEPIANY.

Dziś, w czwartek, dnia 5 listopada (godz. 20,15 — 21,25) transmituje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” z Warszawy bardzo interesujący koncert muzyki lekkiej.

Wykonawcami koncertu będą: orkiestra „Polskiego Radja” pod dyrekcją Stanisława Nawrota oraz pp. A. Teitelbaum i E. Melmanówna, którzy wykonają utwory muzyki lekkiej na dwóch fortepianach.

Koncert rozpocznie orkiestra odegraniem uwertury „Boccacio” — Suppe i walca „Estudiantina” — Waldteuffla.

Następnie pp. Teitelbaum i Melmanówna wykonają walca „Nad modrym pięknym Dunajem” — J. Straussa - Reicherta i Tarantelę — Liszta, poczem usłyszymy w wykonaniu orkiestry utwor „Zingareska” z op. „1001 noc” — Penatti - Malvezzi, Intermezzo — J. Straussa i Serenadę d'Arlequin — Schütta.

W drugiej części audycji wystąpią ponownie pp. A. Teitelbaum i E. Melmanówna i odegrają foxtrotta „Russian cocktail” — Kappera, bluesa „The red and blue” — Edwardsa, „One step to heaven” — Kappera oraz „Sunny boy” i „Pagan love song Singin in the Ra” — Silvia — Brown — Hendersona.

Koncert zakończy orkiestra wykonaniem „Premier Bolero brilliant” — Leybacha, sceny baletowej — Armandela i marsza „Weź na cel” — Jana Strassa. (r)

W sobotę wieczorem i w niedzielę po poł. „Spółdzienka czy toga”.

#### TEATR KAMERALNY

Na ogólne żądanie publiczności ciesząca się rekordem powodzeniem „Hau Hau” z Michałem Zniczkiem pozostaje jeszcze na afiszu w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem oraz w sobotę i w niedzielę o godz. 5 po poł. po cenach zniżonych.

Premjera przygotowanej przez dyr. K. Borowskiego świetnej sztuki Roberta Bracco „Ona czy jej siostra” zostaje przesunięta na następny tydzień.

#### TEATR POPULARNY

Ciesząca się niebywałym powodzeniem operetka P. Abrahama „Wiktorja i jej huzar” w gościnnym występie Marjana Wawrzakowicza grana będzie jeszcze przez kilka ostatnich dni. W sobotę o godz. 4 po poł. po raz pierwszy po cenach zniżonych operetka „Wiktorja i jej huzar”.

#### DZISIEJSZY KONCERT KWARTETU DREZDEŃSKIEGO

Dziś przyjeżdża do Łodzi po wielkich tryumfach sławny kwartet drezdeński, którego koncerty cieszą się zawsze wielkim powodzeniem. Znakomici artyści wykonają program: złożony z kwartetów smyczkowych Mendelssohna, Schumanna i Beethovena. Koncert odbędzie się w dniu dzisiejszym w sal filharmonij o godz. 8,30 wiecz.

#### „COCTAIL”

Występy Zizi Halamy, Feliksa Parnela i Józefa Orwida dobiegają końca, znakomici ci artyści jeszcze tylko kilka razy ukaza się łódzkiej publiczności w barwnym widowisku „Jak się bawid — to się bawid”.

W niedzielę o godz. 12 bajka dla dzieci K. Tatarzkiewicza „Złota Rybka”. Udział bierze cały zespół „Coctailu” balet Tajanny Wysokiej oraz Wiera Veratto, Broncia i Irka (tancerki).

#### SEANS MEDJUMICZNY

W nadchodzącą sobotę, o godz. 8 w sali Polskiej YMCA., (Piotrkowska 89) znany psycholog-medjumiasta, Wincenty Łoczyński, wygłosi odczyt z pokazami o psychologii, zjawiskach dziwnych i naukach tajemnych.

Ze względu na ciekawą treść odczytu jak również i na osobę samego prelegenta, spodziewać się należy, że sala będzie wypełniona po brzegi.

## Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dziś i dni następnych!

Sensacja, humor i splot najdowcipniejszych sytuacji p. t.

## UCIECZKA OD SZCZĘŚCIA

Niesamowite przygody miłosne dwóch starych wyjadaczy morskich.

W rolach głównych:

Donżuan mórz Victor Mc Legien  
przekomiczny El Brendel  
oraz rasowa, pełna temperamentu  
FIFI DORSAY

Początek o godz. 4. W sobotę i niedzielę o 12.

\*\*\*\*\*

**KLISZE**  
DO DEKLAM. GAZETOWYCH  
PROSPEKTÓW, CENNIKÓW i t.p.  
SZKICE, RYSUNKI i RETUSZE  
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ  
„POLIGRAFJA”  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

#### Dla Pamięci P.T. Publiczności!

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

#### DŹWIĘKOWEGO KINA „CAPITOL”

Kolekcja najwspanialszych arcydzieł, które wkrótce ukaza się na naszym ekranie:

## Sewilla miasto miłości

Najnowszy tryumf

RAMONA NOVARRO

„C. i K. Feldmarszałek”

Ucieszne miłości austriackich szwejków

Dalszy ciąg repertuaru w jutrzejszym numerze.

Dr. med.

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych elektroterapia, diatermia, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1

Oddzielna poczekalnia dla pań



**Wybrani pięściarze na mecz z Niemcami**

Według ostatniej wiadomości skład reprezentacyjnej drużyny Polskiej na mecz międzypaństwowy bokserki z Niemcami został ustalony w następujący sposób: Kaźmiercki, Forlański, Rudzki, Seweryniak, Arski, Małchrzycki, Mizerski i Woicka.

**Drzymała opuścił już lwowskich „Czarnych“**

W ślad za Łanką obecnie jeden z najlepszych napastników Czarnych opuścił już Lwów i powrócił na Śląsk, gdzie wstąpił do Skry. Tak znaczne osłabienie linii ataku który i bez tego jest nienadwyczajny, nie wróży Czarnym nic dobrego.

**Bruksela—Londyn 5:2 Rezerwowi skład anglików**

Międzymiastowy mecz Bruksela—Londyn rozegrany w Brukseli przyniósł zgoła niespodziewane zwycięstwo reprezentacji Brukseli w stosunku 5:2 (3:1).

Większość bramek strzelił znany z meczu Kraków—Leodium środkowy napastnik belgów Capelle. Londyn wystąpił z drużyną rezerwową.

**Ulżyj nędzy bezrobotnych i głodujących**

**Bieg myśliwski św. Huberta**  
Zamiast nagród — pomoc dla bezrobotnych

Tradycyjny bieg św. Huberta zorganizowany pod protektoratem wojewody łódzkiego p. Jaszczolta odbył się w dniu onegdajszym. Trasa biegu prowadziła przez tereny prywatne na „Dołach“

Odbyły się dwa biegi. W pierwszym — myśliwskim o nagrodę prezesa rady miejskiej na dystansie około 8 kilometrów stanęło na starcie 12 jeźdźców i pomimo trudnych warunków terenowych wszyscy uczestnicy bieg ukończyli. Pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią zdobył ppor. Kawecki z 10 pap. na „Rubinie“, drugie por. Kotlicki z 10 pap. na „Naszym“, trzecie ppor. Uznański z 4 pap. na „Turbanie“.

W biegu myśliwskim ogólnie to-

**Czy będą niespodzianki?**

Maruderzy tabeli walczą w niedzielę o swój byt w lidze

Pracowitym dniem dla ligowców będzie najbliższa niedziela. Pracowitym i niezwykle ciekawym, bowiem jest to już niemal finał rozgrywek — ostatnia okazja dla drużyn, które pragnąc wykazać swą wzdrosłość, dają do pierwszego miejsca, lub dla przebywających stale w strefie zagrożonej spadkiem, dających do uratowania swej pozycji w lidze.

Z pięciu przewidzianych spotkań niewątpliwie największe zaniepokojenie wzbudza mecz Garbarni z Lechią. Leader tabeli zmierzy swe siły z jednym najbardziej zagrożonym zespołem. Rozumie się, że wyższość Garbarni ani na chwilę nie wzbudza wątpliwości, jednak nie trzeba zapominać o tem poświęceniu i ambicji, z jaką zwykłe walczą w ostatnich spotkaniach maruderzy. W dodatku zważyć trzeba i na to, że nikt inny tylko właśnie Lechia była w obecnym sezonie autorem sensacyjnych niespodzianek.

Stawka o jaką walczą drużyny w tem spotkaniu, jest naprawdę wielka, Garbarni ewentualne zwycięstwo zapewnia tytuł mistrza, bez względu na to, jaki wynik będzie jej spotkanie z Wisłą, Lechią natomiast — dwa punkty wystarczy do utrzymania się w lidze.

Drużyna Garbarni w ostatnich spotkaniach zdradzała pewne przemęczenie forsownymi

meczami, co jest niezwykle wielkim handicapem dla broniącej ligowego. Nie przypuszczamy jednak, by leader tabeli lekceważył swego przeciwnika, tembardziej, że zwycięstwo mistrzostwa uzależnione być od spotkania z Wisłą, które łatwo może dla niego zakończyć się niepomyślnie.

To też na boisko krakowskie zwrócone będą oczy całego świata piłkarskiego i wiadomości o wyniku z zaniepokojeniem i niecierpliwością przede wszystkim oczekiwani będą najbliżsi sąsiedzi Lechii, to znaczy Warszawianka i Czarni.

Również i drugi, dość ciekawy, wynik zapadnie na boisku krakowskim, a to w spotkaniu Wisły z Warszawianką. I tu w grę wchodzi te same czynniki, szczególnie dla Warszawianki, zajmującej ostatnie miejsce w tabeli. Do kompletu dodać jeszcze należy mecz lwowskich Czarnych z Cracovią, a będzie im mieli wszystkie najslabsze drużyny, walczące niemal jednocześnie o prawo dalszego bytu w lidze.

Oceniając szanse Lechii, Warszawianki i Czarnych w niedzielnych spotkaniach, przyznać trzeba, że najslabsze należą do Czarnych, zdekompletowanych znacznie w linii ataku utratą Łanki i Drzymały.

Mecz Pogoni z Wartą może mieć tylko wpływ na ukształtowanie się tabeli, począwszy od trzeciego miejsca, do którego kandyduje jeszcze i Legia.

Wreszcie przedostatnie spotkanie Ł. K. S. z Polonią w Warszawie zaliczyć należy do

**Mistrzostwa ping-pongowe Polski**

W r. b. rozegrane zostaną poraż pierwszy i mistrzostwa ping-pongowe Polski, w których wezmą udział mistrzowie poszczególnych okręgów sportowych. Mistrzostwa przeprowadzi Wydz. Gier i Dyscypliny Polskiego Zw. Tennisu Stołowego.

kategorji niezwykle ważnych dla łodzian. Porażka może sprawić utratę przez Ł. K. S. zajmowanego obecnie 6-go miejsca, natomiast zwycięstwo daje szansę na wysunięcie się wyżej o jeden szczebel.

Ł. K. S. w ostatnich pięciu spotkaniach odnosił piękne zwycięstwa, a godne zakończenie sezonu wymagałoby zdobycia dwu punktów również na obcym terenie. Łodzianie co prawda nie mają szczęścia do Polonii, może jednak nadszedł wreszcie czas, w którym pokuszenie się o przełamanie tej tradycji zakończone zostanie pomyślnie. Z inną wtedy werwą drużyna przystąpi do ostatniego spotkania z Cracovią. Można zakończyć sezon 7-ma pod rząd odniesionymi zwycięstwami z 26 punktami i po raz pierwszy z dodatnim stosunkiem bramek.

**Cochet będzie amatorem**  
Nieprawdziwe wersje niemieckie zdementowane „Asy“ tennisu w orszaku ślubnym Austina

W prasie niemieckiej pojawiły się znów pogłoski o przejściu Cocheta do obozu zawodowych tenisistów i wspólnego tournée z „cyrklem“ Tildena.

Przeciwko tym wersjom kategorycznie występuje prasa francuska, dodając przy tem, że reprezentacja Francji w rozgrywce finałowej o puchar Davisa w przyszłym roku wystąpi nawet w wzmocnionym składzie, z Cochetem i Lacosem, który powrócił już do zdrowia i rozpoczął intensywny trening, oraz w grze podwójnej z parą Borotra—Brugnon.

Zaznaczyć należy, iż Cochet, pod

**Założenie Polskiego Związku Tennisu Stołowego**

Z inicjatywy łódzkiego okr. zw. ping-pongowego odbyło się w Łodzi zebranie konstytucyjne i zebrało organizacyjne okręgowych związków ping-ponga Krakowa, Lwowa i Łodzi.

Zebrani przyjęli ramowy statut opracowany przez Łódź. Ustalono nazwę nowego związku, która brzmi: „Polski związek tennisu stołowego“ i jednomyślnie uznano Łódź za siedzibę związku.

Na zebraniu omawiano wiele spraw innych, a między innymi — kwestję przystąpienia do związku polskich związków sportowych i międzynarodowej federacji ping-ponga.



**Prezes Ł.Z.O.P.N. -- sędzią zawodów piłkarskich**  
Prasa — Kol. Sędziów

Niedzielne spotkanie piłkarskie Prasa—Kolegium Sędziów z którego całkowity dochód przeznaczony został na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym będzie jedynym w Łodzi, gdyż wszystkie związki i kluby w zrozumieniu doniosłego celu tych zawodów zaniechały urzą-

czas pobytu w Polsce kategorycznie oświadczył, iż nie ma najmniejszego zamiaru przejść na zawodowość, owszem dumny jest, że należy do obozu amatorów. Powyższe dementuje całkowicie pogłoski rozsiewane przez niemiecką prasę sportową.

Za kilka dni odbędzie się w Londynie ślub słynnego tenisisty angielskiego, Austina. Udział w orszaku ślubnym przyrzekł tak znakomici tenisisci jak: Tilden, Borotra, Cochet, Lacose, Brugnon i inni.

**Ostatni zakręt**  
Powieść kryminalno-sportowa.

(Ciąg dalszy).

— Zupełnie słusznie — odpowiedział Merz, który nie miał najmniejszej ochoty rozmawiać w tej chwili na ten temat.

— Jednakże zwróciłem uwagę, że wóz Nr. 8, nie pamiętam kto na nim jedzie, — rzucił okiem w program — tego Palisandra czyni podobny szmer.

— Co pan mówi? Szoettler wyjaśnił jeszcze raz, co zwróciło jego uwagę.

— A więc niechże pan uważa, gdy wozy nadjadą następnym razem.

Nie trzeba było na nie długo czekać. Pozostawiając innych daleko za sobą w tyle nadjechały wozy nr. 8 i 9. Merz natężył słuch.

— Panie Szoettler — krzyknął, choć głos jego ginął w powszech-

nym krzyku, — czy pan wie co to jest? To jest mój motor!

— Niech pan nie robi żartów.

— Daję panu na to moje uroczyście słowo honoru! To jest mój motor, to ten pies, który mnie okradł. Omyłka jest absolutnie wykluczona; przecież poznam hadas mego motoru z pośród setki innych. Muszę natychmiast..

Aczkolwiek to było surowo zakazane, Merz przeskoczył przez barjerę, przebiegł przez tor i wleciał do komitetu wyścigów. Przedstawił tam swą sprawę, cały spocny, z błyszczącymi oczyma i potarganymi włosami, zaciśniętymi pięściami, ochrypłym, przerywanym głosem. Panowie uspokoiłi go, że przecież nie jest to możliwe, wobec przyjęcia wozów w dniu wczorajszym i dokładnej drobniagowej kontroli fachowej komisji. Ale Merz upie-

rał się przy swem twierdzeniu. Po nieważ w tej chwili nie można było nic zrobić i zatrzymać wozów w czasie wyścigu, przosono Merza, aby zaczekał i zapewniono go, że zaraz po wyścigu przedsięwzięte będzie powtórne badanie wozów. Merz musiał się wreszcie na to zgodzić i wrócił na swe miejsce obok Szoettlera.

Tymczasem między obu prowadzącymi wozami rozpetala się gorąca, zacięta walka, prowadzona z natężeniem całej energii i sprytu. Przy każdym zakręceniu Coretti próbował się zbliżyć, Palisander starał mu się to ułatwić, ale Coretti wiedział, co tamten chciał i za każdym razem pozostawał w tyle, zanim sytuacja stawała się groźną.

— Mamy do czynienia z bardzo niebezpiecznym typem, — mruzczał — ten łotr chce nas na zakręcie wpędzić w górę, albo jeżeli nie załatwimy tego do ostatniego zakrętu, da gazu i ucieknie. W obu wypadkach zdobędzie zwycięstwo.

— Chłopczyk zdaje się nie mieć ochoty — uśmiechnął się Palisander na przedzie. — Mogę się i na

to zgodzić, w każdym razie nie minie mnie, za to ręczę.

Oba wozy w czasie tego manewrowania nie utrzymały swej poprzedniej szybkości, tak że odległość ich w stosunku do następnych wozów nie zwiększała się. Wśród publiczności, której uwaga poświęcona była wyłącznie wozom nr. 8 i 9, czyniono jeszcze ostatnie zakłady, przyczem więcej szans przypisywano Corettiemu, bo publiczność z reguły sympatyzuje z atakującym. Szoettler stał się nagle bardzo zdenerwowany.

— On nie zdoła go minąć, nie zdoła go minąć — krzyczał raz za razem.

Natomiast Merz stał się teraz zupełnie spokojny, nawet usiadł na krześle.

— Daj pan spokój, niech sobie tamten motor. Jego motor będzie zbadany, a wówczas okaże się, że to mój motor i zostanie zdyskwalifikowany.

— Chcę panu coś powiedzieć. Jeżeli to jest istotnie pański motor, to ten łotr przeszmuglował go w jakiś szczególnie wyrafinowany sposób, może ma dwa zupełnie jednakożo zbudowane wozy, jeden z

pańskim, a drugi z innym motorem. Kto może panu zaręczyć, że potem przy badaniu nie okaże się znowu tamen wóz?

Rozpoczęło się ostatnie okrążenie. Palisander i Coretti, którzy te raz znowu wzmogli swe tempo, prowadzili wysunawszy się prawie o 8 kilometrów wobec pozostałych. Najlepiej trzymały się jeszcze razem wozy Miaka, Sobol na przedzie, tuż za nim Sonore i Cazzarani. Dalej pędził Teixis na Kuglerze Clabesi, Fletcher i na końcu Viron. Kiedy nadeszła chwila, że lada moment, spodziewano się ujrzeć pierwsze wozy, ukazała się nagle czerwona tablica. Oznaczało to śmiertelny wypadek!

Chwila grobowej ciszy setek tysięcy ludzi; następnie spontanicznie wybuch okrzyków i zdenerwowania. W tej chwili ukazał się zakręt wóz, który w szaleńczym tempie pędził do celu. Wydawało się, że wóz fruwa, nie dotykając ziemi.

— Kto to jest? — krzyczano. — Numer! Numer!

Był to numer 9. — Coretti zwyciężył.

Dok. nast



# Podatek dochodowy hamuje proces kapitalizacji i przedsiębiorczość jednostek

Znany ekonomista, profesor szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego, p. Zdzisław Ludkiewicz, złożył wiceministrowi Zawadzkiemu memoriał w sprawie reformy podatku dochodowego. W memoriale tym autor stwierdza, że system podatku dochodowego, jaki obowiązuje w Polsce, posiada szereg wad, na które zwraca uwagę. Główną jego wadą jest to, że przeciwstawia się on procesowi kapitalizacji i przedsiębiorczości jednostek. Najgorszym jest podatek dochodowy, obciążający osoby prawne, który stanowi podwojenie albo nawet kilkakrotne powiększenie podatku osobisto-dochodowego. Z drugiej strony, o ileby spółka zarobkowa bez względu na jej reformę prawną, była zwolniona od podatku dochodowego, byłoby to czynnikiem zachęcającym do tworzenia coraz to nowych spółek. Przedsiębiorczość i śmiałość człowieka jest ograniczona. Jeśli by np. zwolnił spółki zarobkowe od podatku dochodowego, wprowadzając tylko tytułem częściowej rekompensaty dla skarbu 10 proc. podatek od dywidendy, jednostka przedsiębiorca skorzysta z tego i złożyłby na to spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością dla prowadzenia zamierzonego przedsiębiorstwa. O ile spółka będzie się dobrze rozwijała, właściciel jej wzgl. właściciele, będą skłonni jaknajwiększą część dochodu przeznaczyć na powiększenie tej spółki, choćby dlatego, ażeby zapłacić mniejszy podatek dochodowy (osobisto-dochodowy). Rezultat tego będzie ten, iż zaczęłyby gromadzić się większe kapitały, stare przedsiębiorstwa będą dochodziły do większych rozmiarów, nowe będą powstawały.

Przyglądając się wymiarowi podatku dochodowego w Polsce dochodzi się do wniosku, że zachodzi również potrzeba reformy samego systemu podatku. Płatnicy starają się ukrywać przed władzami skarbowymi swoje dochody, co w wielu wypadkach jest rzeczą dość łatwą. Z drugiej strony władze skarbowe często świadomie wymnie rzają wyższy podatek, ażeby tylko osiągnąć sumę globalną, którą im przeznaczono do zebrania. Powstałe stąd demoralizacja płatników, nawet tych, którzy pierwotnie nie mieli zamiaru ukrywania swoich dochodów. Prof. Ludkiewicz przytacza na poparcie swych wywodów szereg przykładów z życia. Życie wskazuje, jeżeli chodzi o rolnictwo, na konieczność zarzucenia wymiaru podatku od dochodu z gospodarstw wiejskich, natomiast zamiast tego należy wprowadzić podatek wyrównawczy, który w ryczałtowych sumach rozłożony byłby na poszczególne rejon. Naprz. w danym powiecie podatek dochodowy rolników daje skarbowi państwa 50.000 zł. Należy więc ustalić, że rolnictwo powiatu ma wpłacić do skarbu państwa sumę 50.000 zł. zamiast podatku dochodowego. Rozłożenie tej sumy na poszczególne warsztaty rolne należy powierzyć izbie rolnej lub organizacji zastępczej, w braku izby. Podatek musiałby być rozkładany proporcjonalnie do obszaru gospodarstwa, z uwzględnieniem użytkowania ziemi i jakości gleby. Gospodarstwa posiadające długie, miałyby prawo do redukcji podatku, a to wychodziłoby z założenia, że podatek obciąża tylko czysty majątek gospodarza. Przy dzierżawach lub t. p. podatek obciążałby częściowo właściciela, a częściowo dzierżawcę.

Przy takiej repartycji podatku wyrównawczego, niepotrzebna jest nawet progresja, gdyż najdrobniejsze gospodarstwa dają dochód na 1 ha. z pracy gospodarza i z ziemi daleko większy, niż gospodarstwa znacznie większych rozmiarów. Im większe jest gospodarstwo, tem dochód z ha. jest mniejszy. W rezultacie więc jednakowe opodatkowanie każdego hektara stałoby się samo przez się odpowiednią progresją. Różniczkowanie wysokości podatku, w zależności od tego, czy ktoś miał większy dochód, czy mniejszy z 1 ha. w tych samych warunkach, oznacza faworyzowanie gospodarstw źle prowadzonych, co jest szkodliwe. Taka reforma opodatkowania rolnictwa stanowiłaby już sama przez się ogromny krok naprzód. Usunęłyby się nadmiar urzędników, skasowałyby się źródła wiezionych zatargów i demoralizacji. To samo dałoby się zastosować w odpowiedniej formie i do innych działów życia gospodarczego. Niezależnie od samych zmian na leżałoby przeistoczyć podatek dochodowy na osobisto-dochodowy, t. zn. skasować obciążenie podatkiem tym jednostek prawnych. Każdy podatek może być podwyższony tylko do pewnej granicy. Gdy się przekroczy tę granicę, zaczyna on wywierać wpływ destrukcyjny. Jeżeli określimy, dajmy na to, że maksymalne obciążenie dochodu rocznego 15.000 zł. nie może przekraczać 10 proc., to się okaże, że już dziś w Polsce daleko przekroczyliśmy tę normę, a wydajność podatku dochodowego dostojnie waliśmy mimo to do normy niższej. Przekroczenie wspomnianej normy wynika u nas z powodu parokrotnego poboru podatku dochodowego od tej samej sumy. Jeżeli np. 5 udziałowców ma przedsiębiorstwo, które dało rocznie 100.000 zł. czystego dochodu, to najpierw płacą oni razem około 25.000 zł. podatku dochodowego (zawsze są pewne doliczenia do

chochu faktycznego, dokonywane przez komisję szacunkową), później każdy z nich zapłaci podatek dochodowy od sumy 15.000 zł., zapłacą więc blisko 40 proc., zamiast 10 proc. Po przekształceniu podatku dochodowego na osobisto-dochodowy, kończy swoje ciekawe uwagi prof. Ludkiewicz, mógłby on stopniowo przeistaczać się w podatek o skali ruchomej, tak, jak jest w Anglii. W każdym razie skala musiałaby być tak obliczona, ażeby dochód skarbu państwa nie uległ zmniejszeniu. P. W.

## ZDROWE BIAŁE ZĘBY

Zęby w użyciu odgrywają bardzo ważną rolę. Musimy więc dbać o utrzymanie ich jaknajdłużej w należytym stanie i nie pozwolić im psuć się. Porać im idzie o to, aby zęby były zawsze białe. Szczególnie dziś, kiedy wiele Pań pali i wskutek tego zęby żółkną i czernieją, a nie tak niebezpiecznej ładnej twarzy, jak brzydkie, żółte zęby. Nawet nieładna twarzyczka ma specjalny wdzięk i urok, jeżeli przy uśmiechu widać śnieżną białosć zębów. Opiekując się na swoim długoletnim doświadczeniu, podam niżej kilka wypróbowanych środków do należytego utrzymania zębów, zapobiegnięcia ich psuciu się i usunięcia nieprzyjemnego zapachu. Na noc i rano myć zęby letnią wodą z dodatkiem 20-30 kropli **ELIXIRU ANIBOL** na 1/2-3/4 szklanki wody. Na szczoteczkę nałożyć **PASTY PHILLODONT**. Tak konserwowane zęby zawsze będą czyste, białe i zdrowe.

Jeżeli idzie specjalnie o wybielenie zębów, to lepszego środka nad **PROSEK ALBOL** niema. Polecam go szczególnie dla pałaczy, gdyż rozpłaszcza on kamień i nadaje zębom oświecającą białosć. Nawet bardzo zaniedbane zęby, już po paru dniach stosowania **ALBOLU**, będą oświecające białe.

A więc jeszcze raz zaznaczam: Używając **PHILODONT**, **ALBOL** i **ANIBOL** będziemy zawsze oświecać w uśmiechu swoimi białymi zębami. Środki te są tanie, tak że każdy na ten wydatek może sobie pozwolić.

Nabyć je można w pierwszorzędnych drogeriach, perfumeriach i skł. apt.

Stad główny: Perfumerja „PERFECTION”, Warszawa, Marszałkowska 109. 312-7

## Wielki przemysł bawełniany zwiększył stan uruchomienia

Na podstawie danych uzyskanych ze związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, stan zatrudnienia w wielkim przemyśle bawełnianym w okresie od dnia 19 do 25 października rb. przedstawiał się następująco:

Przez 6 dni w tygodniu pracowało 10 fabryk, przez 5 dni — 7 fabryk, przez 4 dni — 12 fabryk, przez 3 dni — 6 fabryk, przez 2 dni — 1 fabryka, przez 1 dzień — 1 fabryka, jedna zaś firma była zupełnie nieczynna. Ogółem w 38 firmach zatrudnionych było 41.792 robotników, co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje wzrost liczby zatrudnionych o 228 robotników.

**HEMOGEN KLAWE NAŚLADUJĄ** jednak tylko oryginalny z firmą **KLAWE** leczycie osłabienie, wycieńczenie, nerwy 465-2

W wielkim przemyśle wełnianym w omawianym okresie przez 6 dni w tygodniu pracowało 8 fabryk, przez 4 dni — 8 fabryk, przez 3 dni — 4 fabryki, nieczynne zaś zupełnie były 3 fabryki. Ogółem w 28 fabrykach zatrudnionych było 14.939 robotników. W porównaniu z okresem poprzedzającym liczba robotników spada tutaj o 61 osób.

## Trudności finansowe banków rumuńskich

Rumuński oddział szwajcarskiego banku depozytowego zaproponował ugodę przymusową. Aktywa przewyższają pasywa o ca. 50 milionów lei. Również aktywa banku Marmarosch, który znalazł się w tem samym położeniu, są podobno wyższe od pasywów o 362 mil. lei.

**RYNEK PIENIĘŻNY**  
Cedula giełdy w Łodzi  
Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,87 kupno 8,86  
4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 77,— kupno 76,—  
Bank Polski sprzedaż 110,— kupno 109,—  
Tendencja wyczekująca.

**Warszawska giełda pieniężna**  
GOTÓWKA  
Dolary 8,87  
CZEKI  
Belgia 124,30  
Gdańsk 174,30  
Londyn 33,55  
Nowy Jork — kabel 8,92  
Paryż 35,05  
Praga 26,39,50  
Szwajcaria 174,25  
Berlin 211,—

AKCJE  
Polski 110,—  
Lilpop 13,50 — 13,75

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE  
3 proc. budowl. 30,50 31,0  
4 proc. inwest. seryjna 81,50  
5 proc. konwersyjna 41,—  
5 proc. kolejowa 36,—  
7 proc. stabilizacyjna 58,— 56,50  
8 proc. BGK 94,—  
4 i pół proc. ziemskie zł. 42,75  
43,— 42,75  
4 i pół proc. Warszawy 47,50  
48,—  
5 proc. Warszawy 50,75  
8 proc. Warszawy 64,50 66,25  
64,—  
10 proc. Stedlec 67,50

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL  
Bawełna amerykańska, zamknięcie:  
Styczeń 4,89 luty 4,91 marzec 4,93 kwiecień 4,96 maj 4,99 czerwiec 5,02 lipiec 5,05 sierpień 5,07 wrzesień 5,09 październik 5,11 listopad 5,13 grudzień 4,89 loco 5,19.

ALEKSANDRJA.  
Bawełna egipska, zamknięcie:  
Sakellariadis: styczeń 14,48 marzec 15,04 maj 15,43 lipiec 15,72 listopad 13,70.  
Ashmouni: luty 10,57 kwiecień 10,82 czerwiec 11,15 październik 11,78 grudzień 10,28

## Złoto sowieckie dla Banku Rzeszy

Po kilkumiesięcznej przerwie nadeszła do niemieckiego banku emisyjnego znowu przesyłka złota banku państwowego rosyjskiego w ilości 120 skrzynek, zawierających łącznie 7,500 kg. złota. Transport złota stanowi częściowo pokrycie zobowiązań z tytułu handlu zagranicznego.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1  
TEL. 205-33  
czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—1 ) przyjmuje  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedziele i święta od 9—3 pp.  
leczonice chorób wenerycznych i skórnych  
PORADA 3 ZŁ.



Ile dalibyśmy za

**7 dni szczęścia?**

## Kartel przedzalników wobec porozumienia 7 firm

W związku z wiadomościami, jakie się ukazały zarówno w prasie miejscowej, jak i stołecznej w sprawie porozumienia 7 firm przedzalnicznych w Łodzi zwróciliśmy się do firm zainteresowanych a mianowicie do firm: R. Biederman, Towarzystwo Przedzalniczne „La Czenstohovienne”, Manufaktura Bawełniana F. Ejsenbraun, Przemysł bawełniany Adam Osser, Zjednoczone Zakłady K. Scheiblera i L. Grohmana oraz Towarzystwo Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej, które oświadczyły nam, co następuje  
Porozumienie zostało zawiązane we wrześniu br. a nie, jak podały pisma, równocześnie z powstaniem zrzeszenia producentów przedzły

bawełnianej w Polsce. Utworzenie porozumienia nie ma nic wspólnego ze zrzeszeniem i jest zupełnie od niego niezależne. Porozumienie nosi charakter luźnej konwencji cen, obejmującej tylko niektóre numery przedzły pojedynczej. Firmy uczestniczące w porozumieniu, nie są związane żadnym terminem, ani też rygorami i mogą w każdym czasie wystąpić z konwencji. Dotychczas żadna z firm z prawa tego nie skorzystała, czasowe zaś zawieszenie ustalania cen nastąpiło na skutek jednomyślnego postanowienia. Postanowienie to nie ma i nie może mieć żadnego wpływu na działalność zrzeszenia.  
(ag)

**Splendid**  
Dziś i dni następnych i

# „Powrót do życia”

dramat reżysera RAAULA WALSHA z udziałem kochanków ekranu Janet Gaynor i Charles Farrell  
Początek seansów o godz. 4-ej W sobotę niedzielę i święta od godz. 12 do 3 ceny miejsca 75 gr., 1 zł. i 1,23



## Ogłoszenie.

Nadzorca sądowy firmy „Wykończalnia i Farbiarnia Ludwik Kaiserbrecht, właściciele: Wilhelm i Ernest Kaiserbrechtowie i małżonkowie Lipińscy” w Łodzi, ul. Zgierska nr. 69, po uprzednim porozumieniu się z Panem Sędzią Komisarzem, działając w myśl art. 4 i 40 Rozp. Prez. Rzpl z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. 3/28 poz. 20) o zapobieganiu upadłości, zawiadamia wszystkich wierzycieli tej firmy, że dnia 26 listopada 1931 roku o godz. 11 w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15, odbędzie się sprawdzenie wiarygodności tej firmy, a to w celu ustalenia listy sprawozdań wierzycieli i wysokości ich roszczeń.

Stawienie się z dowodami pretensji, należycie poświadczonymi obowiązuje wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, którzy figurują w bilansie firmy.

Dnia 28 listopada 1931 r. lista ustalonych i sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożoną w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi i od tej daty osoby zainteresowane mogą w terminie 7 dniowym zaskarżyć postanowienie nadzorca sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wiarygodności na tę listę, do p. Sędziego Komisarza, który taki spór rozstrzyga ostatecznie w toku postępowania układowego.

To rozstrzygnięcie jednak nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy.

Po upływie terminu sprawdzenia, na listę wciągnięci będą ci wierzyciele, którzy udowodnią, że w powyższych terminach nie zgłosili swoich pretencji z przyczyn ważnych i od nich nie zależnych.

Nadzorca sądowy  
LUDWIK RANKE.

## TERMOMETRY

MAKSYMALNE  
KAPIELOWE  
ŚCIENNE  
ZAOKIENNE

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20 poleca  
ISTN. OD 1894 R

Magazyn Optyczny SZYMON URBACH, Sp. z o.o.  
PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-02

## CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE  
AKUMULATORÓW

ŁÓDZ  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL.  
ODBIERAMY I DOSTAR-  
CZAMY AKUMULATORY  
DO DOMÓW.

Gabinety 46  
Kosmetyki lekarskie  
D-ramed. Merji LEWINSONOWEJ  
ul. Śródmiejska 27 tel. 148-88  
(dawniej Cegielniana 6)

Godz. przyj. dla pań i panów  
od 10—8

Owymi są następujące dlaty:

1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i miejscowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja elektrolysa).
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galwanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Beantgen, kwarc, solna, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, zmieknienia, nowotwory i t. p.). Leczenie odmrożeń.

pod kierunk. chirurga specjalisty  
osobnego oddz. od godz. 1—4

SZKOŁA KOSMETYCZNA  
zatwierdz. przez władze państw.

Dr. Med.

F. BORNSTEIN

akuszer-ginekolog  
Śródmiejska 29  
(dawna Cegielniana 4)  
tel. 134-90

Godz. przyjęć 10—12 i 3—7 pp.

Doktor  
WOŁKOWYSKI  
Cegielniana 4, tel. 216-90  
Specjalista chorób skórnych  
i wenerycznych.

leczenie diatermją  
i elektroterapią  
(lampą kwarcową)  
Przyjmuje od 9—2 i od 5—9.  
w niedziele i święta od 9—1.  
Dla pań od 5 do 6 po poł.  
oddzielna poczekalnia.

## „HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotrowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątnięcie biur i mieszkań. oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Sądowych) oraz pakowanie drzwi i okien na zimę.  
Tel. 105-47 (pryw.)

Dr. med. A. Gotlib

Akuszer-Ginekolog  
Piotrkowska 26, tel. 177-50  
przyjmuje od 4—7 po poł.

## „SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
Oddział  
położniczo-ginekologiczny  
Dr. med. Sz. Eigerowa  
Dr. Reitler Kurjańska  
Dr. med. J. Baum  
Dr. med. W. Eychner  
Cena porodu na II kl. wraz  
z zabiegami 200 zł.  
Opieka nad dzieckiem  
Dr. med. J. Polakow  
Oddział chirurgiczny  
Dr. med. M. Kantor,  
godz. przyjęć 1—2 pp.  
Oddział oczny  
Dr. med. J. Krausz,  
godz. przyjęć 11—12 w p.

DR.  
R. Zalewasser  
CHIRURG  
POWRÓCIŁ  
mieszka obecnie Cegielniana 19  
(dawniej Cegielniana 55)  
tel. 125-17  
przyjmuje od 4—7 pp.

Dr. med. URBACH  
chor. nerwowe i wewnętrzne  
przyjmuje 4—6.  
Piotrkowska 8. Tel. 148-89.

Dr. med.  
Jerzy Sudya  
Choroby kobiece i akuszerja  
Zielona 30, tel. 115-27  
przyjmuje od 5—7

Dr. med.  
L. NITECKI  
Specjalista chorób skórnych, wene-  
rycznych i moczopłciowych  
Nawrot 32 tel. 213-18  
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.  
w niedziele i święta od 9—12 w poł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.  
HELLER  
Specjalista chorób skór-  
nych i wenerycznych  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 179-99  
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.  
w niedziele od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—6 pp.

GONIEC  
zgłosić się może wraz ze świa-  
dectwami do firmy „Polmin”, Piotrkowska 152. Poręczenie względnie  
kaucja jest wymagana. 647

## 4-pokojowe

mieszkanie, nowoczesne, w cent-  
rum do odstąpienia. Oferty sub.  
„Nowoczesne” do adm. pisma.



## Pokój w centrum

miasta, umeblowany, duży, su-  
chy, słoneczny, z elektrycznym  
oświetleniem, usługą z niekrę-  
pującym wejściem, inteligentnej,  
solidnej osobie do odstąpienia  
od listopada Traugutta 12, m.  
8, front III p. —2

Tow. Wiedzy Techn. w Łodzi  
Gdańska 45  
SZKOŁA CHEMICZNA  
Kurs trwa 2 lata. Teoret. i prakt.  
wykształcenie chemików (czek) la-  
borantów (tek) dla zakładów ba-  
dań produktów, laboratoriów przy  
urzędach celnych, wytwórni chem.  
przemysł, kosmetycznych i t. p.  
Fotoczno  
KOSY dla KINO-OPERATORÓW  
3-miesięczne  
KURSY KREŚLENIA TECHNICZNEGO  
Działają dla kreślarzy (rek): budow-  
lanych, kanalizacyjnych, maszy-  
nowych i elektryków.  
Zapisy kandydatów (ek) przyjmuje i informacji udziela Sekretariat  
Szkoły, Gdańska 45 w dni powsz. od 9—2 pp. i od 7—9 wiecz.

## KUPCY

körzy polecają  
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają  
zmniejszenia  
obrotów

## „IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-83.

TŁUMACZENIA  
PRZEPISYWANIE  
NA MASZYNE  
POWIELANIE  
DRUKÓW

Do akt.  
Nr. 2224/1931  
Ogłoszenie.

Komornik Sądu  
Grodzkiego  
w Łodzi  
Tomasz  
Chorzelski  
zam. w Łodzi  
przy ul. Sienkie-  
wicza 67, na za-  
sadzie art. 1030  
U. P. C. ogłasza,  
że w dniu  
13 listopada  
1931 r. od godz.  
10 rano w Łodzi  
przy ul.  
Piotrkowskiej 17  
odbędzie się sprze-  
dż z przetargu  
publicznego ru-  
chomości nale-  
żących do  
firmy „Stanisław  
Domański i S-ka”  
i składających się  
z mebli  
oszacowanych na  
sumę zł. 1200.—  
Łódź, dn. 21.10.31  
Komornik  
T. Chorzelski

## MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dziś i dni następnych!  
Ktoby uwierzył, że ta para wcale nie  
jest do siebie czule usposobiona!!  
Dlaczego? Odpowie na to pytanie  
film p. t.  
Postrach Salonów  
...w każdej scenie — nowa podnieta,  
postać zaś dzielnego detektywa za-  
chwyca nas i wzbudza niesłabnące  
zainteresowanie... (Times)  
W rolach głównych:  
Muriel Angelus, Frank Perfit,  
Jack Raine, Eve Gray, Jamenson  
Thomas  
Następny program:  
„Romans nad Rio Grande”

Po 20 gr.  
NAJLEPSZE CIASTKA  
poleca  
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO  
PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

SILV-OZON-MOTOR  
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA  
Wystrzegaj się bezwartościowych nastawianców!!



Wszelkie  
**ZIOŁA LECZNICZE**

najświeższego zbioru poleca najtaniej

SKŁAD APTECZNY

**B. PILC, Łódź,**

Plac Reymonta 5/6 Tel. 187-00 i 217-00

Stale na składzie Zioła lecznicze Dra Breyera oraz Oskara Wojnowskiego

INSTYTUT KOSMETYCZNY „**SLAWA**” Czesławy Bornsteindówny

Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9. Tel. 138-76

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny  
Heljoterapia: LAMPA KWARCOWA, LAMPA SOLLUX,  
d'ARSONVALIZACJA. — Godz. przyjęć: 10—2 i 4—8.

**CZYTELNIA NOWOŚCI**  
**„Humanité”**

dawniej A. STRAUCHA

ul. Prez. Narutowicza Nr. 14  
tel. 213-85.

Ostatnie nowości w 5 językach po 10 egzemplarzy.  
Na każde życzenie, czytelnik otrzymuje wybraną  
książkę. Czytelnia otwarta od 9 do 7 wieczorem  
bez przerwy.

Abonament miesięczny 2 złote.

**KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA**

WIELKI WYBÓR



**Wózków**  
dostępnych

**Materaców**  
sprężynowych

**Łóżek**  
metalowych

**Wytymaczek**  
amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**  
**„DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73,  
TEL. 188-61, w podwórzu.

# CASINO

Już dziś  
premiera!

## BUSTER

## się żeni

Arcyucieszny film, ilustrujący  
przygody i perypetje miłosne  
w czasie wyboru towarzyski  
życia geniusza humoru i ulu-  
bieńca publiczności

# BUSTER KEATON'A

Nadprogram dodatek dźwiękowy  
..... i aktualności krajowe .....

Początek seansów o g. 4.30, w soboty  
i niedziele poranki od godz. 12 do 3-ej  
po cenach najniższych: 75 gr. i 1 zł.

### Cebulki kwiatowe

(sprzedaż cebulek tylko do 15  
Grudn.) oraz nasiona do jesien-  
nego i zimowego siewu polecają  
SKŁADY

**L. Jasińskiego**

w Łodzi, ul. Andrzejka 10, tel. 168-56  
w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125

### Ogłoszenia drobne

**NIEMKA (REICHSDEUTSCHE)**  
udziela konwersacji i gramatyki,  
prowadzi lekcje interesujące i za-  
pewnia szybkie postępy po cenach  
przystępnych. Główna 41, fr. II p.  
tel. 146-65 m. 9. 3035-3

#### NAUCZYCIELKA

z wyższym wykształceniem, ze zna-  
jomością języków, przygotowuje  
dzieci do szkół i udziela korepety-  
cji w zakresie szkoły średniej.  
Zgłaszać się pomiędzy 3 a 6 telef.  
150-53. 6-

#### SORBONISTKA

udziela francuskiego. Wykwitna  
konwersacja. Literatura. Matura.  
Ceny niższe. Porozumienie  
4-6 Sienkiewicza 52 m, 36 II p.  
3057-2

#### PIANISTKA

Marja Trentowius powróciła ze  
swojej podróży i udziela nadal  
lekcji. Zastać można od godz.  
12-1 ppłd. i od 6-7. Wól-  
czańska 222, telef. 109-68.  
059-3

#### MADEMOISELLE MARIE

enseigne anglais français alle-  
mand Traugutta Nr. 2 I p. fr.

### Sweatru

Poulowery, Reformy przerabia i  
naprawia, również przyjmuje zamó-  
wienia z własnej lub powierz-  
onej wełny. Pracownia sweatru  
Traugutta 14, poprz. of., I piętro.

#### KURS PAŁAS

oraz najnowsze szydełkowe ro-  
boty Filet. Wyuczam haftu rę-  
czne i maszynowe. Kaufman-  
owa, Piotrkowska 18, pr. oficyna  
I podwórze. 988-1

#### SAMOCHOBY

i motocykle używane. Kupno.  
Sprzedaż. Komis. Zamiana.  
Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82,  
tel. 189-28. 289-15

#### MEBLE

krzesła dębowe, komplet 5 krze-  
seł i fotel 150 zł., stoły owalne,  
tapczany oraz wszelkie meble  
najnowszych fasonów. Ceny ul-  
skie, warunki dogodne  
**61 Piotrkowska 61**  
w podwórzu. 794-4

#### W PAŁACYKU

w śródmieściu, w ogrodzie, 2  
wykwitnie umeblowane pokoje  
z pianinem, wejście z klatki  
schodowej do wynajęcia. Zgłosz.  
Binro „Polruch”, Al. Kościuszki  
27, front, parter, telefony:  
141-01, 132 01. 32-1

#### POKÓJ

umeblowany przy ul. Piotrkow-  
skiej odnajmę solidnemu panu  
tel. 132-21 3056-1

#### 2 ŁADNE

pokoje przy rodzinie do oddania;  
wszystkie wygody, telefon, ewent.  
z utrzymaniem. Wiadomość Prze-  
jazd 19 m. 16, tel. 133-05 między  
godz. 2 i 5

Do akt.  
Nr. 3144/1931

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu  
Grodzkiego  
w Łodzi  
Tomasz  
Chorzelski  
zam. w Łodzi  
przy ul. Sienkie-  
wicza 67, na za-  
sądzie art. 1030  
U. P. C. ogłasza,  
że w dniu  
13 listopada  
1931 r. od godz.  
10 rano w Łodzi  
przy ul.  
Piotrkowskiej 17  
odbędzie się sprze-  
daż z przetargu  
publicznego ru-  
chomości nale-  
żących do  
Abrama Kilbesto  
i składających się  
z mebli  
oszacowanych na  
sumę zł. 500.—  
Łódź, dn. 14.10.31  
Komornik  
T. Chorzelski

**DR.**  
**Ludwik Falk**  
specjalista chorób  
skórnych i wene-  
rycznych  
**NAWROT 7,**  
Tel. 128-07,  
od 10—12 i od 5—

Do akt.  
Nr. 525 | 31

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu  
Grodzkiego  
w Łodzi,  
Wacław Koszelik  
zam. w Łodzi  
przy ul.  
Wólczańskiej 63  
na zas-  
ądzie art. 1030 U.  
P. C. ogłasza, że  
w dn.  
17 listopada  
1931 roku, od go-  
dziny 10-ej rano,  
w Łodzi, przy ul.  
Senatorskiej 29  
odbędzie się  
sprzedaż z prze-  
targu publicznego  
ruchomości  
należących do  
masy upadłości  
Aleksandra Arndta  
i składających się  
z książek i mebli  
oszacowanych na  
sumę zł. 9306.—  
Łódź, 2.11.1931 r.

Komornik  
W. Koszelik

**Dr. med.**  
**G. FRIEDSTEIN**  
Sienkiewicza 37 tel. 117-95  
Choroby przewodu pokarmowego  
Leczenie hemoroidów bez operacji  
za pomocą niebolesnych iniekcji.

Do akt. Nr.  
E. 615—31

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu  
Grodzkiego  
w Łodzi  
Leon Wąsowski,  
zam. w Łodzi  
przy ul.  
Narutowicza 10,  
na za-  
sądzie art. 1030  
U.P.C. ogłasza, że  
w dn.  
13 listopada  
1931 r. od godz.  
10-ej rano w  
Łodzi, przy ul.  
Cegielnianej 53/17  
odbędzie się  
sprze-  
daż z przetargu  
publicznego ru-  
chomości, nale-  
żących do  
Dawida Binke  
i składających się  
z umeblowania  
oszacowanych na  
sumę zł. 865.—  
Łódź, 2.11.31 r.

Komornik  
Leon Wąsowski

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szypaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł.  
w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne  
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.  
za wiersz; najmniejsze zł. 1,90 gr. Ogłoszenia zaręczynowe zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-  
czane są o 30 proc. drożej, firm sagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%